WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

„Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego"

Uchwała VIII Zjazdu PZPR

— patrz str. 2

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 20 LUTEGO 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 40 (10 901) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Pełne poparcie dla postanowień VIII Zjazdu PZPR

Spotkania z delegatami

WYTĘŻONA praca, poprawa jakości i efektywności produkcji, pełne i zdyscyplinowane wykonywanie zadań charakteryzują atmosferę społeczną i gospodarczą kraju po VIII Zjeździe PZPR. Załogi zakładów pracy, mieszkańcy miast i wsi, wyrażają w ten sposób swe pełne poparcie dla postanowień najwyższego forum

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: część kolekcji p. Józefa Biłyka.
Foto: Z. Jodkowski

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Odnaleźliśmy pierwsze szczecińskie widokówki

PRZEDWCZORAJ apelowaliśmy do szczecinian o pierwsze pocztówki, które ukazały się w 1945 roku na terenie naszego miasta. Chcieliśmy OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA ten niepozorny dokument świadczący o działaniach i pracy pierwszych mieszkańców stolicy Pomorza Zachodniego.

Nasz apel odniósł skutek. **Do redakcji zgłosił się bowiem p. Józef Biłyk (zam. przy al. Bohaterów Warszawy 97).** Z domowego archiwum przyniósł nam wiele ciekawych dokumentów, takich jak np. karta repatriacyjna. **Wśród nich znalazły się także prawdziwe rarytasy: 7 pocztówek wydanych przez Spółdzielnię Polskie Pismo i Książka** (o których pisaliśmy w artykule z dnia 18 lutego). **5 z nich to linoryty wykonane ręką nieznanego plastyka. Przedstawiają one fragmenty miasta z czasów przed zniszczeniem. Dwie pozostałe — to reprodukcje obrazów chyba olejnych, art. malarza A. Kondratskiego prezentujące powojenny wygląd zabytków.**

NA odwrocie każda zawiera normalne rubryki typowej pocztówki. Odnotowano także nazwy miejsc, które przedstawione zostały na linorytach. Oto one: „Fragment portu w Szczecinie", „Wieża kaplicy zamkowej w Szczecinie", „Brama Portowa", „Zamek Piastowski w Szczecinie" i „Gmach Zarządu Miejskiego m. Szczecina".

Wydawnictwo to można datować na miesiące wrzesień—październik 1945. Pocztówki wykonane zostały dość prymitywnymi chałupniczymi po prostu metodami. Stąd też — choć p. Biłyk zachował je w doskonałym stanie — ich kiepski poziom techniczny i nie najwyższa jakość. Trudno je nawet reprodukować, gdyż wydrukowano je czerwoną farbą na żółtym kartonie. Ponieważ jednak ich obecny właściciel jest zbieraczem, nie chce zubażać swej kolekcji o tak cenne eksponaty. Dlatego też na wystawie, jaką chcemy urządzić 26 kwietnia br., w 35 rocznicę wyzwolenia Szczecina, będziemy mogli zaprezentować tylko ich fotograficzne kopie. Chyba, żeby podobne widokówki znalazły się w mieszkaniach innych naszych Czytelników...

P. BIŁYK zaprezentował nam także inne ciekawe eksponaty z pierwszego powojennego roku. Są to flakony z pastylkami soli oraz pigułkami do oczyszczania wody pitnej. Stanowiły one nieodłączną zawartość paczek z organizacji UNRRA. Rozdawano je wśród mieszkańców Szczecina jako pomoc dla zniszczonej wojną Europy.

Bombowce „B-52" nad Australią

NOWY JORK PAP. Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52", znane z terrorystycznych nalotów na Wietnam, odbędą w przyszłym tygodniu „loty treningowe" nad Australią.

Loty rozpoczną się 27 bm. i będą stanowić „pozorowany nalot" na półwysep York w północno-wschodniej części kontynentu. Bombowce wystartują z wyspy Guam na Pacyfiku, gdzie znajduje się ich baza i przelecą bez tankowania 5 400 km. „Nalot" na Australię ma trwać 2 i pół godziny, po czym bombowce powrócą do bazy (również bez uzupełniania paliwa).

Głos neutralnej Szwajcarii

Spotkanie Madryt-80 ważniejsze dziś niż kiedykolwiek

GENEWA PAP. Podkreślając neutralność polityczną, militarną i gospodarczą swego kraju, szwajcarski minister spraw zagranicznych, Pierre Aubert, powiedział w wywiadzie dla „Berner Zeitung", iż opowiada się za starannym przygotowaniem i przeprowadzeniem przewidzianego na jesień br. spotkania przedstawicieli państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE Madryt —80, niezależnie od niestabilności w stosunkach międzynarodowych jaka ujawniła się poza Europą. Nie powinno to być powodem do odkładania tego spotkania. Przeciwnie, obecnie jest ono ważniejsze niż kiedykolwiek — podkreślił minister.

W trudnych okresach — jest szczególnie ważne posiadanie forum — oświadczył Aubert — gdzie można by podjąć próbę osiągnięcia chociażby pewnego postępu.

Szwajcaria sprzeciwia się także wszelkim planom odłożenia spotkania Madryt-80 i ma nadzieję, iż jego uczestnicy będą zgodni co do potrzeby **utrzymania pokoju.** Szef szwajcarskiej dyplomacji podkreślił, iż mimo wydarzeń na Środkowym Wschodzie odprężeniowe wysiłki w Europie powinny być kontynuowane.

Noworodek z miliardami

NAJBOGATSZYM noworodkiem roku 1979 jest ponoć urodzona w londyńskim szpitalu Tamara — córka książąt Westminsteru. Testament przyznaje dziewczynce ziemie, akcje, fabryki i kosztowności, o łącznej wartości ponad 5 miliardów dolarów.

Dostawy broni USA dla Pakistanu

Zaniepokojenie w Indiach

DELHI PAP. Społeczeństwo indyjskie jest poważnie zaniepokojone planami Waszyngtonu dostarczenia Pakistanowi najnowszej broni. Decyzja USA w tej sprawie — podkreśla prasa indyjska — jest sprzeczna nie tylko z interesami narodowymi Indii, ale i samego narodu pakistańskiego.

Jak pisze w dzisiejszym numerze delhijski dziennik „Patriot" dostawy broni amerykańskiej wartości 400 mln dolarów będą poważnym ciężarem dla gospodarki Pakistanu. Obecnie długi zagraniczne Islamabadu bez tej sumy wynoszą już 7,3 mld dolarów.

Rząd Ziaula Haqa — pisze „Patriot" myśli o poprawie trudnej sytuacji gospodarczej kraju przez uzyskanie nowej pomocy finansowej od „zaprzyjaźnionych" krajów, w tym od Chin.

Z udziałem E. Gierka

Posiedzenie Rady Ministrów

19. BM. z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch.

W swoim przemówieniu I sekretarz KC — E. Gierek raz jeszcze podziękował w imieniu Biura Politycznego KC PZPR uczestniczącemu w posiedzeniu Piotrowi Jaroszewiczowi za ofiarną wieloletnią pracę na stanowisku szefa rządu.

(Dokończenie na str. 2)

LAKE PLACID

DZIŚ w ósmym dniu igrzysk, odbędą się tylko dwie finałowe konkurencje. Na dystansie 3 000 m startować będą zawodniczki w jeździe szybkiej na lodzie, natomiast narciarze rozegrają bieg sztafetowy na dystansie 4X10 km.

Odbędzie się również ostatnia kolejka eliminacyjnych spotkań turnieju hokejowego. Reprezentacja Polski grać będzie o godz. 22.30 czasu europejskiego z Japonią.

W ŁYŻWIARSTWIE figurowym — pary taneczne — złoty medal zdobyli dziś w nocy Natalia Liniczuk i Giennadij Karponosow (ZSRR), srebrny — Krisztina Rogoczy i Andras Sallay (Węgry), brązowy — Irina Moisiejewa i Andriej Minenkow (ZSRR).

KLASYFIKACJA MEDALOWA

	zł	srebr.	brąz.
ZSRR	7	4	5
NRD	6	4	6
USA	3	2	0
Austria	3	1	2
Szwecja	2	0	0
Holandia	1	1	1
Szwajcaria	1	0	1
Finlandia	0	4	1
Włochy	0	2	0
Liechtenstein	0	2	0
Norwegia	0	1	3
Kanada	0	1	1
Japonia	0	1	0
Węgry	0	1	0
RFN	0	0	1
Bułgaria	0	0	1
CSRS	0	0	1

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Program, który ma przyszłość ◆ Świetlówka czy żarówka? ◆ Pierwszy postulat roku 1980 ◆

Egz. obow. Reg. 28/80

„Zadania partii w dalszym rozwoju socjalistycznej Polski, w kształtowaniu pomyślności narodu polskiego"

Uchwała VIII Zjazdu PZPR

(OMÓWIENIE)

ZJAZD uznaje niniejszą Uchwałę, łącznie z wygłoszonym przez Edwarda Gierka referatem Biura Politycznego **„O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego. Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981—1985"** — za programową podstawę dalszego działania partii.

W rozdziale I zatytułowanym: **„Polityka społeczna partii, umacnianie rodziny"** podkreśla się, że partia będzie w latach 80 kontynuować politykę nadrzędności celów społecznych i wcielać w życie zasady socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Celem tej polityki będzie dalsza poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa, aktywne kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy i sposobu życia. Wyższa jakość życia jest uwarunkowana wyższą jakością pracy.

ZA swoje doniosłe zadanie partia uznaje tworzenie coraz korzystniejszych warunków rozwoju i umacniania rodziny. Kontynuowana będzie pomoc socjalna dla rodzin, rozszerzane będą formy pomocy dla młodych małżeństw. W systemie świadczeń socjalnych zwiększać się będzie preferencje przysługujące matkom samotnie wychowującym dzieci i rodzinom wielodzietnym, o niskim poziomie dochodów. Rozszerzając program pomocy państwa dla rodziny, społeczeństwo oczekuje zwiększenia odpowiedzialności rodziców za wychowanie własnych dzieci i kształtowanie ich postaw obywatelskich.

Wytyczając zadania w zakresie ochrony zdrowia uchwała stwierdza m. in., że podstawowym zadaniem służby zdrowia będzie nadal działalność profilaktyczna, a zwłaszcza intensyfikowanie walki z chorobami nowotworowymi i układu krążenia. Doskonalona będzie opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą oraz matkami w podeszłym wieku. W najbliższym 5-leciu ma być oddanych do użytku 25—30 tys. łóżek szpitalnych. Dokument akcentuje konieczność konsekwentnego zwalczania alkoholizmu.

Zakłada się, że w latach 1981—85 dochody realne na jednego mieszkańca zwiększą się o 10—12 proc., w tym przeciętna płaca realna pracowników gospodarki uspołecznionej o 9—11 proc. Wydatki na emerytury i renty wzrosną o 35—40 proc. W miarę wypracowania środków zwiększane będą emerytury i renty wcześniej przyznane. Od lipca br. zostaną powszechnie wprowadzone emerytury, renty i inne świadczenia dla rolników i członków ich rodzin. Kontynuowana będzie polityka stopniowego podwyższania płac najniższych. Zgodnie z postulatami wyrażanymi w dyskusji przedzjazdowej, należy konsekwentnie likwidować przyczyny powstawania nieuzasadnionych społecznie różnic w dochodach. W polityce cen podstawowym zadaniem będzie zapewnienie założonego wzrostu realnych płac i innych dochodów ludności.

DOKUMENT omawia następnie główne kierunki działań podejmowanych w celu poprawy wyżywienia narodu. Znajdzie to wyraz w lepszej strukturze dostaw żywności, w rozwoju przetwórstwa płodów rolnych i w poprawie jakości artykułów spożywczych. M. in. zwiększą się dostawy artykułów żywnościowych przeznaczonych dla dzieci, wyrobów dietetycznych i półfabrykatów kulinarnych.

Celem polityki mieszkaniowej jest zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. W najbliższym 5-leciu oddanych zostanie do użytku 1,9 mln mieszkań, w tym 150 tys. w wyniku modernizacji starych zasobów. Zdecydowanej poprawy wymaga jakość budownictwa mieszkaniowego oraz kompleksowe i terminowe oddawanie do użytku obiektów towarzyszących. W polityce przydziału mieszkań, prowadzonej pod społeczną kontrolą, preferować się będzie potrzeby rodzin wielodzietnych, młodych małżeństw, rodzin robotniczych oraz pracowników osiągających najlepsze wyniki w pracy zawodowej.

Uchwała stwierdza dalej, że kluczowym zadaniem polityki partii pozostaje zapewnienie pełnego i racjonalnego zatrudnienia. Znacznie zwiększy się suma odpisów na zakładowe fundusze socjalne i mieszkaniowe. Kontynuować się będzie proces zwiększania liczby dni wolnych od pracy, wiążąc go ze wzrostem wydajności pracy i realizacją zadań planowych.

ROZDZIAŁ II poświęcony jest **„Materialnym warunkom realizacji celów społecznych"**. Podaje się w nim m.in., że należy dążyć do tego, aby dochód narodowy wytworzony wzrósł w latach 1981—85 o 14—18 proc. Podstawowym czynnikiem wzrostu dochodu narodowego w latach 80 powinna być poprawa efektywności gospodarowania, głównie na drodze obniżania kosztów wytwarzania i podnoszenia wydajności pracy.

PODKREŚLA się potrzebę racjonalnej i oszczędnej gospodarki paliwami i energią, surowcami i materiałami. W zakresie działalności inwestycyjnej preferencje będzie się tworzyć dla inwestycji służących wzrostowi zdolności eksportowych, realizacji programów wyżywienia narodu i budownictwa mieszkaniowego, łącznie z obiektami towarzyszącymi i komunalnymi oraz produkcji rynkowej i budowie placówek służby zdrowia.

Zakłada się, że produkcja przemysłowa wzrośnie w przyszłym 5-leciu o 20—24 proc. Wydobycie węgla kamiennego powinno w 1985 roku osiągnąć poziom 232—235 mln ton, zaś węgla brunatnego wyniesie 80—90 mln ton.

Produkcja stali ma osiągnąć w 1985 r. 23—24 mln ton, a produkcja miedzi — 500 tys. ton. Nadal rozbudowywana będzie Huta „Katowice". W nadchodzącym 5-leciu przemysł lekki, który ma zwiększyć produkcję o 18—23 proc., powinien zapewnić poprawę zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w wyroby dla niemowląt, dzieci i młodzieży oraz artykuły służące wyposażeniu mieszkań. wzrośnie produkcja nawozów, ciągników i innych maszyn dla rolnictwa.

UCHWAŁA omawia zadania poszczególnych gałęzi przemysłu, budownictwa, transportu; akcentuje potrzebę dalszego rozwoju gospodarki morskiej łączności, rozbudowy dróg, rozwoju żeglugi śródlądowej i komunikacji lotniczej. Istotną rolę w całym nadchodzącym 20-leciu spełniać będzie kompleksowe zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wodnych kraju, w szczególności Wisły i Odry oraz ich dopływów.

Uchwała podkreśla potrzebę rozwijania eksportu, nadania mu charakteru priorytetowego, znaczenie pogłębiania współpracy i integracji gospodarczej z krajami RWPG. Szczególne znaczenie Polska przywiązuje do wszechstronnego rozwoju współpracy z ZSRR.

Trzeba — głosi dokument — intensyfikować działania w kierunku osiągania samowystarczalności kraju w zaopatrzeniu w żywność i surowce rolne. Należy dążyć do zrównoważenia w 1985 r. salda importu i eksportu produktów żywnościowych i pasz. W latach 1981—85 produkcja końcowa netto rolnictwa powinna wzrosnąć 12—13 proc.

Dokument wskazuje następnie na konieczność doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki, stymulującego poprawę efektywności gospodarowania i harmonizację procesów gospodarczych oraz zwiększenie udziału ludzi pracy w zarządzaniu gospodarką. Umacniana będzie rola planu centralnego, jako wykładnika interesów ogólnospołecznych. Nastąpi dalsze zwiększenie zakresu działalności gospodarczej bezpośrednio zarządzanej przez władze terenowe.

W ROZDZIALE III pt.: **„Zadania w walce o pokój i postęp społeczny na arenie międzynarodowej"** podkreśla się, że VIII Zjazd, w pełni aprobując międzynarodową działalność KC PZPR i I sekretarza KC E. Gierka w okresie międzyzjazdowym stwierdza, że dobrze służyła ona umacnianiu bezpieczeństwa, suwerenności i autorytetu Polski, zwiększaniu jej roli w walce o pokój i postęp społeczny.

ZACIEŚNIAĆ i umacniać będziemy przyjaźń i wszechstronną współpracę ze Zw. Radzieckim, wspólnie z bratnimi partiami i państwami będziemy umacniać polityczno-obronny sojusz — Układ Warszawski, decydujący czynnik utrwalania bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej i pokoju w Europie. PZPR udziela poparcia krajom walczącym z imperializmem, rasizmem i neokolonializmem, o społeczne i narodowe wyzwolenie. Zdecydowanie przeciwstawia się hegemonistycznej polityce kierownictwa chińskiego wymierzonej przeciwko krajom socjalistycznym i ruchom narodowowyzwoleńczym, wiążącej Chiny z najbardziej zimnowojennymi i agresywnymi kołami imperializmu.

Będziemy wraz z naszymi sojusznikami działać na rzecz pełnej i integralnej realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dążyć do tego, aby zapewnić pomyślny przebieg spotkania w Madrycie.

Poważne zagrożenie dla odprężenia i bezpieczeństwa stanowi decyzja NATO o rozmieszczeniu w Europie zach. broni rakietowo-jądrowych; stawia to wobec wszystkich pokojowych i postępowych sił na świecie, jako najpilniejsze zadanie, zdecydowane wzmożenie wysiłków dla powstrzymania wyścigu zbrojeń. Jest to obecnie kluczowy problem.

KOLEJNY IV rozdział zatytułowany jest: **„Kierownicza rola partii i jedność narodu gwarancją socjalistycznego rozwoju Polski"**.

PODSTAWĘ wszechstronnego rozwoju kraju stanowi jedność moralno-polityczna narodu. Główną rolę w procesie jej umacniania i pogłębiania spełnia PZPR. Partia będzie nadal umacniać socjalistyczny patriotyzm społeczeństwa polskiego, siłę państwa i międzynarodową pozycję Polski w świecie. Trwałe bezpieczeństwo kraju oparte jest na sojuszniczej współpracy ze Zw. Radzieckim i wszystkimi państwami Układu Warszawskiego. Partia tworzyć będzie niezbędne warunki dla umacniania sił zbrojnych PRL i ich gotowości obronnej.

Utrwalaniu jedności narodu służy współdziałanie partii z ZSL i SD. Należy umacniać Front Jedności Narodu. Partia jest zainteresowana w zwiększaniu udziału bezpartyjnych w życiu politycznym, w działalności społecznej i gospodarczej. Zapisane na kartach Konstytucji zasady wolności sumienia i wyznania oraz oddzielenie Kościoła od państwa są i będą z całą konsekwencją przestrzegane w praktyce. Sprzyjać będziemy współdziałaniu Kościoła z socjalistycznym państwem w umacnianiu rodziny, w przeciwdziałaniu ujemnym zjawiskom moralnym, w krzewieniu zrozumienia nadrzędności dobra publicznego, w zespalaniu społeczeństwa w imię bezpieczeństwa i pomyślności Polski Ludowej.

Uchwała wskazuje następnie na potrzebę umacniania ustawodawczej i kontrolnej roli Sejmu, doskonalenia funkcji rad narodowych, samorządu, organizacji i stowarzyszeń społecznych i spółdzielczych, dalszego umacniania roli związków zawodowych. Należy ciągle dbać o to, aby w stosunkach społecznych coraz pełniej wyrażała się zasada sprawiedliwości społecznej. Skutecznie należy zwalczać zjawiska osiągania bezprawnych korzyści z dostępu do deficytowych dóbr, łapownictwo, kumoterstwo i klikowość, a także spekulację — w tym mieszkaniami.

Uchwała podkreśla, że w dziedzinie kształcenia i wychowania młodego pokolenia szczególnie ważne obowiązki spoczywają na organizacjach skupionych w Federacji SZMP.

Niezmienną zasadą polityki partii pozostaje umacnianie potencjału naukowego Polski. Partia przywiązywać będzie nadal również wielkie znaczenie do rozkwitu socjalistycznej kultury narodowej i działalności środowisk twórczych, troszczyć się o zapewnienie coraz lepszych warunków do rozwoju twórczości artystycznej, do rozwoju literatury, teatru, kinematografii, prasy, radia i telewizji. Ważnym zadaniem jest też ochrona dóbr kultury narodowej. Należy przeciwstawiać się wszelkim przejawom nadużywania tradycji i wartości kultury do walki ideologicznej wymierzonej przeciwko socjalistycznym interesom narodu i jego jedności.

UCHWAŁA podkreśla konieczność dalszego umacniania kierowniczej roli partii — przewodniej siły i awangardy narodu polskiego. Przynależność do partii, to nie przywilej, lecz odpowiedzialność za socjalistyczną Polskę, za jej sprawy, za swoją dla niej pracę. Organizacje partyjne powinny rozwijać swe inspiratorskie i kontrolne funkcje, czuwać, by działania podejmowane w zakładzie, instytucji, w mieście i na wsi, w każdym kolektywie, odpowiadały celom stawianym przez partię, leżały w ogólnonarodowym interesie. W realizacji polityki kadrowej trzeba przestrzegać zasady, że im wyższe funkcje tym większe wymagania i odpowiedzialność; oznacza to m. in. wycofanie ze stanowisk kierowniczych ludzi, których praca nie daje oczekiwanych rezultatów. Szczególnie wysokie wymagania trzeba stawiać członkom PZPR, pełniącym funkcje kierownicze.

* * *

ZJAZD zwraca się do załóg zakładów pracy o jak najlepsze wykonanie zadań tegorocznego planu, apeluje do wszystkich Polek i Polaków, by nie szczędzili sił dla realizacji programu dalszego rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

Codzienną, wytrwałą pracą, jednością działania całego narodu — głosi na zakończenie Uchwała — **urzeczywistniajmy ideały socjalizmu, pomnażajmy siły Polski i umacniajmy jej pozycję w świecie.**

(PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

E. Gierek wskazał, że zadania dla rządu, zawarte w uchwałach VIII Zjazdu, trzeba szybko przełożyć na język praktyki, podejmując odpowiednie działania zarówno na szczeblu centralnym, jak i w terenie. Najważniejszym zadaniem jest kontynuacja strategii społeczno-gospodarczej lat 70. Wymaga to wyciągnięcia niezbędnych wniosków z dyskusji przedzjazdowej i na Zjeździe, rozwinięcia działań w kierunku skutecznego i sprawiedliwego rozwiązywania problemów i postulatów podnoszonych przez społeczeństwo. Świadomi występujących trudności musimy tym lepiej korzystać z posiadanych i napawających optymizmem atutów w postaci wysoko wykwalifikowanych kadr, wielkiego potencjału wytwórczego i bogactwa polskiej myśli naukowej i technicznej.

NA zakończenie obrad premier E. Babiuch omówił najważniejsze i najpilniejsze zadania wynikające z linii programowej VIII Zjazdu dla rządu oraz całej administracji państwowej i gospodarczej. Zapowiadając dokonanie nowego podziału pracy w Prezydium Rządu a także podjęcie działań dla wzmocnienia rangi i odpowiedzialności ministrów oraz ustalenia jasnego podziału kompetencji na szczeblu administracji wojewódzkiej, postawił zadanie opracowania w możliwie krótkim czasie programu wcielania w życie uchwał Zjazdu. Sprawy te będą przedmiotem jednego z najbliższych posiedzeń rządu.

Spotkania z delegatami

(Dokończenie ze str. 1)

partyjnego, nakreślających program dalszego wszechstronnego rozwoju Polski.

„W pracy dla socjalistycznej Ojczyzny czynić więcej i lepiej niż nakazuje to podstawowy obowiązek" — to hasło towarzyszy spotkaniom z delegatami na Zjazd, odbywającymi się we wszystkich regionach kraju. Spotkania, na których delegaci informują załogi o atmosferze i przebiegu obrad, służą przede wszystkim sformułowaniu zadań realizacji uchwał VIII Zjazdu.

SPOTKANIA takie odbywają się także w województwie szczecińskim.

Wczoraj kierownictwa oraz członkowie egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych szczecińskich redakcji prasy, radia i telewizji, spotkali się z delegatem na VIII Zjazd, redaktorem naczelnym „Głosu Szczecińskiego" — Henrykiem Prawdą. Również wczoraj z działaczami kultury oraz przedstawicielami środowisk twórczych Szczecina spotkał się delegat na VIII Zjazd, prezes szczecińskiego oddziału ZLP — Jerzy Pachlowski.

Uczestnicy obu spotkań wyrazili pełną aprobatę dla kierunków społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1981—85 i wszystkich decyzji VIII Zjazdu PZPR. Akcentowano przy tym słuszność kontynuacji w latach osiemdziesiątych strategii dalszego rozwoju kraju, uchwalonej na VI i rozwiniętej na VII Zjeździe partii. Podkreślano, że strategia ta zdała swój praktyczny egzamin, że dobitnie przemawiają za nią osiągnięcia społeczne i gospodarcze mijającej dekady.

W centrum uwagi uczestników obu spotkań znajdowały się problemy dalszego rozwoju kultury, sztuki i dziennikarstwa, którym na VIII Zjeździe poświęcono wiele miejsca.

Pracują w Berlinie Zachodnim

JEDNA z najmłodszych w kraju Pracownia Konserwacji Zabytków w Rzeszowie rozpoczyna działalność usługową również za granicą. Na zlecenie zachodnioberlińskiej firmy Schmidt-Berscheft rzeszowscy konserwatorzy dokonają rewaloryzacji zabytkowej XVII-wiecznej kamienicy przy ul. Hermannstr. Kontrakt dotyczy wykonania pełnej elewacji na powierzchni ok. 1 200 m kw. Jest to jeden z najpiękniejszych budynków Berlina Zachodniego, przy czym wyróżnia się ozdobną elewacją — inna na każdej z 4 kondygnacji, która jest w dużym stopniu zniszczona.

Równocześnie zawierany jest drugi kontrakt z tą samą firmą w sprawie rewaloryzacji innego zabytkowego budynku w tym mieście.

14 marca w Krakowie

Giełda wczasowo-kolonijna

14 MARCA br. w Domu Kultury „Krakus" w Krakowie odbędzie się kolejna, szósta już giełda wczasowo-kolonijna. Krakowska Wojewódzka Rada Związków Zawodowych zaprasza do udziału w niej zakłady pracy całego kraju.

Celem giełdy jest wymiana obiektów wczasowych i kolonijnych, lepsze wykorzystanie miejsc w nich. W Przedsiębiorstwa posiadające własną bazę wczasowo-kolonijną, które chciałyby uczestniczyć w giełdzie, powinny przesłać do organizatora — Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Krakowie — informację z dokładną charakterystyką ośrodka oraz opisem walorów klimatycznych, zdjęcia obiektów wczasowych i kolonijnych proponowanych do wymiany (30×60 cm), informatory i foldery popularyzujące walory turystyczno-rekreacyjne regionu.

W giełdzie można wziąć udział również przedsiębiorstwa nie posiadające własnej bazy. Powinny one poinformować z kolei WRZZ w Krakowie ile miejsc wczasowych czy kolonijnych pragną zakupić, w jakim terminie i rejonie kraju.

Termin krakowskiej giełdy już blisko. Zainteresowani powinni się więc pospieszyć. Bliższych informacji można zasięgnąć w WRZZ w Szczecinie, kontaktując się z p. Elżbietą Kubisz, tel. 440-01 w. 140, pokój 121. (tur)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Sieradz" z Maroka
m/s „Suwałki" z Danii

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Wolin" do Manchesteru
m/s „Połczyn—Zdrój" do Dublina
m/s „Chorzów" do Holandii
m/s „Nowy Sącz" do RFN

Po wyborach w Kanadzie

Efektowny powrót liberałów i Trudeau

ZALEDWIE W OSIEM MIESIĘCY po ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych Kanadyjczycy znów pospieszyli do urn wyborczych. W maju ub. roku wybory przyniosły sukces postępowym konserwatystom, ale ich przywódca, Joe Clark cieszył się władzą tylko przez 6 miesięcy, jako że u schyłku roku jego mniejszościowy gabinet „potknął się" na oszczędnościowym projekcie budżetu i otrzymał wotum nieufności.

TYM RAZEM wyborcy ponownie obdarzyli swym zaufaniem Partię Liberalną oraz jej doświadczonego przywódcę i byłego długoletniego premiera Pierre'a Trudeau. Ten 60-letni polityk w listopadzie ub. roku zaskoczył wszystkich oświadczeniem o rezygnacji z dalszej kariery politycznej i z przywództwa w partii, która przez 16 lat (w tym przez 11 lat pod jego kierownictwem) sprawowała rządy w Kanadzie. Wobec jednak upadku konserwatywnego rządu Clarka zdecydował się odłożyć swoje plany i poprowadzić kampanię wyborczą liberałów. Jak się okazało — kampanię zwycięską, bowiem liberałowie uzyskali w 282-miejscowej Izbie Gmin absolutną większością mandatów, bijąc na głowę konserwatystów i narodowych demokratów.

KOMENTATORZY zastanawiają się teraz, czy Trudeau spełni swą przedwyborczą zapowiedź, że jest to jego ostatni start w wyborczym wyścigu i w razie gdyby został premierem — zrezygnuje z tej funkcji w połowie kadencji. Inna sprawa, że powrót Partii Liberalnej do władzy nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Przed wyborcze sondaże wskazywały, że sympatie Kanadyjczyków, rozczarowanych nieudolną polityką konserwatystów, zwracają się ponownie ku liberałom i ich przywódcy.

EFEKTOWNY, bez precedensu w dotychczasowej historii Kanady, powrót do władzy Trudeau i jego partii dowodzi jak skomplikowana jest polityczna sytuacja w tym kraju. Przecież przed niespełna rokiem święcący dziś triumf liberałowie przegrali batalię nie tyle z konserwatystami, co z problemami, których nie potrafili rozwiązać w trakcie 11-letniego sprawowania władzy. Na pięcia społeczne, trudności gospodarcze, tendencje odśrodkowe w łonie federacji (a zwłaszcza separatystyczne dążenia jednej z najbogatszych prowincji kraju — francuskojęzycznego Quebecu) to nadal najpoważniejsze problemy, z jakimi przyjdzie się borykać nowemu rządowi. Z jakim skutkiem — pokaże przyszłość.

(Interpress)

Bani Sadr dowódcą armii

TEHERAN PAP. Agencja Pars poinformowała, że ajatollah Chomeini mianował prezydenta Iranu Bani Sadra naczelnym dowódcą sił zbrojnych tego kraju.

Grecja

Spisek przeciwko ambasadorom

PROKURATOR Aten postawił w stan oskarżenia jedenastu lewaków, którym zarzuca się zorganizowanie spisku w celu zamordowania ambasadorów USA, Izraela, Turcji, Cypru i RFN oraz wysadzenia w powietrze ambasad tych krajów. Według informacji policji spisek został odkryty w związku z dochodzeniem prowadzonym w sprawie zamordowania w ub. miesiącu dwóch policjantów.

Aresztowani należą do grupy określającej się mianem „Ludowego frontu inicjatywy". Według informacji policji, dokumenty odkryte w mieszkaniach aresztowanych wskazują, że zamierzali oni również dokonać zamachu na życie niektórych ministrów rządu greckiego, planowali zamachy bombowe na stacje telewizyjne i radiowe oraz inne akcje sabotażowe.

ROWEREM Z KANADY DO MOSKWY

55-LETNI Kanadyjczyk z Quebec Albert Leblanc odbywa już piątą podróż rowerem na olimpiadę. Do Moskwy wiezie księgę pamiątkową z życzeniami od merów miast, które odwiedza po drodze.

NA ZDJĘCIU: entuzjasta olimpiad w Kolombo, gdzie dotarł przejechawszy Kanadę, Japonię, Hong kong, Singapur, Malezję i Bangladesz.

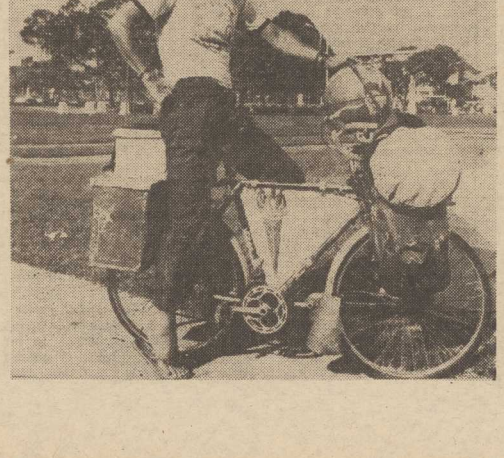

W połowie lat osiemdziesiątych uniwersalna szczepionka?

Inżynieria genetyczna w walce z grypą

W OKRESIE ostatnich lat dokonał się znaczny postęp w badaniach związanych z wynalezieniem szczepionki przeciwko wszystkim dotychczas znanym wirusom grypy. Szczepionka tego typu zapobiegać ma zarówno wirusowej „hong-kong", jak wirusom „azjatyckim", „brazylijskim" i wielu innym, które w minionych latach stały się przyczyną śmierci milionów ludzi w całym świecie. **Z oświadczenia badaczy wynika, że nowa szczepionka powinna ukazać się na rynku w połowie lat osiemdziesiątych. Ma ona być nie tylko tańsza, ale również bardziej skuteczna niż wszystkie dotychczas znane** (zabezpieczające wyłącznie przed jedną, dwoma lub najwyżej trzema odmianami grypy).

ZESPÓŁ badaczy opracowujący technologię nowej szczepionki w laboratorium Searle w pobliżu Londynu, od ub. roku koncentruje swe wysiłki nad uzyskaniem szczepionki drogą transplantacji pewnych genów wirusa grypy do nieszkodliwych bakterii przy zastosowaniu nowej techniki tzw. recombitant DNA". Genetycznie „zrekonstruowana" bakteria wytwarza antygeny, czyli czynniki prowokujące powstawanie przeciwciał, będących aktywnymi składnikami szczepionki antygrypowej.

Według oświadczenia dra Arthura J. Hale, szefa zespołu brytyjskich badaczy, **zdołano w ten sposób uzyskać po raz pierwszy antygen wirusowy o znaczeniu klinicznym.** W początkowym stadium doświadczeń, badacze opracowali szczepionkę zabezpieczającą przed jedną z dziesięciu znanych odmian grypy. Po uzyskaniu pomyślnych rezultatów przystąpiono do wytwarzania antygenów również dla innych wirusów tej choroby oraz połączenia ich w jedną kompleksową szczepionkę zapewniającą „uniwersalną" odporność.

Najważniejszy problem dla badaczy stanowi bowiem niemożność poznania a priori typu wirusa przystępującego do kolejnego ataku, co z kolei wyklucza wyprodukowanie większej ilości szczepionki „na zapas". Pozostaje zatem tylko oczekiwać na pojawienie się takiej czy innej odmiany grypy, po rozpoznaniu zaś wirusa przystępować do produkcji szczepionki.

PRZYPUSZCZALNIE w okresie 4—6 lat na rynku powinna ukazać się pierwsza, kompleksowa szczepionka, zaś wobec stałego ulepszania technik i pogłębiania doświadczeń, czas ten może być jeszcze bardziej skrócony. Zdaniem badaczy, nowa metoda uzyskiwania antygenów z bakterii drogą manipulacji genetycznych jest bezpieczniejsza i bardziej skuteczna niż obecnie stosowana metoda tradycyjna hodowli wirusów na pożywkach.

CZY szczepienia „kompleksowe" stanowią gwarancję wyeliminowania grypy raz na zawsze? Specjaliści wyrażają nadzieję, że jest to możliwe, aczkolwiek należy brać również pod uwagę częste mutacje wirusa i zmiany jego cech (jak np.: w wypadku wirusa grypy azjatyckiej, który przekształcił się później w wirusa „hong-kong"). Przypuszczalnie jednak uczeni zdołają przewidywać z góry ewentualność nowej mutacji i odpowiednio zabezpieczyć się przed tego typu niespodziankami.

Zastosowanie w przyszłości „kompleksowej" uniwersalnej szczepionki stanowiłoby zwycięstwo nad jedną z groźniejszych chorób i uratowałoby wiele istnień ludzkich. Co więcej — technika „recombitant DNA" okazać się może użyteczna również w odniesieniu do szeregu innych groźnych chorób, zarówno ludzkich, jak zwierzęcych, np. wścieklizny.

Handel RFN ze Wschodem

MINISTERSTWO gospodarki RFN ogłosiło w Bonn dane statystyczne dotyczące handlu z krajami socjalistycznymi. Dane te wskazują, że w 1979 r. wzrósł o 27, 6 proc. import RFN z tych krajów. Przedsiębiorstwa zachodnioniemieckie zdołały natomiast zwiększyć swój eksport o 6,9 proc. Udział handlu ze Wschodem w globalnym handlu zagranicznym RFN utrzymał się na tym samym poziomie i wyniósł 5,7 proc. ZSRR był w roku ubiegłym nadal największym partnerem RFN wśród krajów socjalistycznych. Globalne obroty z ZSRR osiągnęły wartość 14 mld marek (1978: 11,7 mld). Drugim co do wielkości partnerem handlowym RFN była Polska (wartość obrotów około 4,7 mld marek, zgodnie z danymi ministerstwa).

W NRD — od 6 kwietnia

Czas letni coraz popularniejszy w Europie

BERLIN PAP. Coraz więcej krajów europejskich ze względu na oszczędność energii wprowadza czas letni (stosowany od wielu lat w Polsce). W tym roku strefa czasów letnich obejmie większość krajów Europy środkowej, w tym NRD, RFN, Austrię oraz Włochy.

RZĄD NRD oficjalnie zakomunikował we wtorek, że czas letni w tym kraju zostanie wprowadzony 6 kwietnia (tego dnia o godzinie 2 wskazówki zegarów zostaną przesunięte o godzinę naprzód) i będzie obowiązywał do 28 września.

Wprowadzenie czasu letniego w tym kraju pozwoli na zaoszczędzenie ok. 100 mln kilowatogodzin energii elektrycznej. Jest to równowartość zaopatrzenia w prąd 80 tys. gospodarstw domowych NRD w ciągu całego roku i odpowiada zużyciu ok. 200 tys. ton węgla brunatnego. Przewiduje się także inne korzyści gospodarcze, wynikające z tego, że ok. 240 tysięcy robotników NRD pracujących na drugiej zmianie będzie mogło o godzinę dłużej pracować przy dziennym świetle.

Wprowadzenie czasu letniego w NRD i RFN będzie miało również duże znaczenie dla międzynarodowego ruchu tranzytowego w komunikacji kolejowej i lotniczej, pozwoli na zsynchronizowanie rozkładów jazdy i rejsów samolotów pasażerskich oraz usprawni ruch graniczny.

Strzeż się klienta!

WASZYNGTON PAP. Wściekły na swego adwokata klient, oskarżając go o nieumiejętne porady, w wyniku których stracił sporą sumę pieniędzy, wtargnął do jego biura i grożąc mu pistoletem zażądał odszkodowania. Przez ponad 5 godzin nieszczęsny prawnik Robert Buck z Oklahoma City siedział w gabinecie na wprost wycelowanego w niego pistoletu, zanim jego sekretarka zrealizowała czek na 15 tys. dolarów i dostarczyła pieniądze napastnikowi. Adwokat został uwolniony, zaś zdesperowany niepowodzeniami w interesach klient oddał się w ręce policji...

Nowe Hebrydy zmieniają nazwę

NOWY JORK PAP. Jak poinformowała agencja AP, po uzyskaniu niepodległości w maju br. Nowe Hebrydy zmienią nazwę.

Począwszy od maja br. Nowe Hebrydy przybiorą nazwę Vanuaaku, co w używanym przez wyspiarzy dialekcie oznacza „Kraj, który jest i pozostanie samodzielny". Nazwa ta pochodzi od głównej partii politycznej — Vanuaaku.

Czy Elżbieta II abdykuje?

LONDYN PAP. Przeprowadzony niedawno sondaż opinii publicznej wykazał, że 53 proc. Brytyjczyków jest zdania, iż królowa Elżbieta II abdykuje na rzecz swego syna księcia Karola za 7 lat czyli po ukończeniu przez nią 60 roku życia. Według tego samego sondażu, brytyjski następca tronu jest najpopularniejszym członkiem rodziny królewskiej. Opinię taką wyraziło 70 proc. ankietowanych. Najmniej popularnymi osobami z rodziny królewskiej okazały się córka królowej, księżniczka Anna (4 proc.) oraz siostra królowej księżniczka Małgorzata (3 proc.).

Prasa brytyjska poświęcająca ks. Karolowi, „najbardziej pożądanemu kawalerowi świata" wiele miejsca, zastanawia się od dłuższego czasu czy młodemu następcy tronu nie przypadnie w udziale rola, jaką odgrywał Edward VII, który doczekał się tronu dopiero w 60 roku życia. Faktem jest — pisał niedawno tygodnik „Woman" — że przekroczywszy trzydziestkę brytyjski następca tronu nie odnalazł jeszcze swej prawdziwej osobowości ani celu w życiu.

Edukacja księcia ma przede wszystkim charakter wojskowo-sportowy. „Wyższymi" zaś zainteresowaniami są: gra na wiolonczeli, archeologia i malarstwo pejzażowe.

Jeszcze jeden rekord

LONDYN PAP. W Esperance (Australia) ustanowiony został rekord świata w niesieniu samochodu. Dwudziestoosobowy zespół przeniósł samochód osobowy (w którym siedziały dwie kobiety) na odległość 237,3 metra. Maszyna wraz z pasażerkami ważyła 802 kilogramy. Poprzedni rekord 236,7 m.

„Czarna skrzynka" w samochodach?

RZĄD szwedzki planuje zamontowanie we wszystkich samochodach osobowych urządzeń, w jakie wyposażone są ciężkie pojazdy przemysłowe. Rejestrują one datę i czas jazdy a także szybkość pojazdu. W ten sposób rozwiązany może zostanie w sposób ostateczny problem kontroli kierowców, którzy nagminnie przekraczają dozwoloną prędkość, a tym samym zużywają więcej paliwa. Na wszystkich autostradach i głównych arteriach komunikacyjnych północnej Szwecji maksymalna prędkość wynosi 110 kilometrów na godzinę. Przekroczenie tej granicy o 30 kilometrów pociąga za sobą zatrzymanie prawa jazdy na rok. Nowe urządzenie podobne będzie w sposobie działania do „czarnych skrzynek" rejestrujących manewry samolotów w locie. Budowa samochodowej „skrzynki" będzie oczywiście znacznie prostsza, a jej koszt wyniesie niewiele ponad 100 dolarów. Władze policyjne odnoszą się z entuzjazmem do nowego projektu. Dzięki zastosowaniu „czarnej skrzynki" można będzie nawet po upływie roku ustalić przekroczenie prędkości przez kierowcę.

Wiąz-unikat

OGROMNY wiąz, rosnący w parku, w którym znajduje się dom-muzeum rumuńskiego kompozytora Enescu w Teksanii, został uznany pomnikiem przyrody. Botanicy oceniają wiek tego wspaniałego, ponad 30-metrowego drzewa na 200 lat. Jego potężna korona zdecydowanie góruje nad sąsiednimi budynkami osiedla. Jest to jedyny wiąz w tak sędziwym wieku. W ciągu ostatnich 10 lat wiązowe lasy Rumunii zostały w znacznym stopniu zniszczone przez szkodniki. Leśnicy zamierzają wykorzystać nasiona wiązu-giganta w celu założenia szkółki. Sądzą oni, że sadzonki uzyskane w ten sposób będą szczególnie odporne na różne choroby, co pozwoli odbudować cenny drzewostan.

PRAWIE 1,5 mln aparatów telefonicznych wyprodukuje w br. Radomska Wytwórnia Telefonów. Fabryka wytwarza obecnie 7 typów telefonów — najstarszy z serii oznaczonej nazwami kwiatów — ASTER produkowany jest już 10 lat i nadal cieszy się uznaniem klientów. Jego też trafia najwięcej na nasz rynek. Ostatnio bardzo poszukiwanym modelem jest TULIPAN. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się aparaty retro — MALWA, który zamiast tradycyjnego dzwonka ma sygnał imitujący głos ptaka. W tym roku, w III kw. zostanie wprowadzony do produkcji telefon wiszący — AKANT — stylizowany wg starych wzorów. Duża część telefonów z Radomia przeznaczona jest na eksport.

NA ZDJĘCIU: Maria Skalska przy montażu tarczy i mikrofonu w telefonie ASTER.

(CAF—Stan)

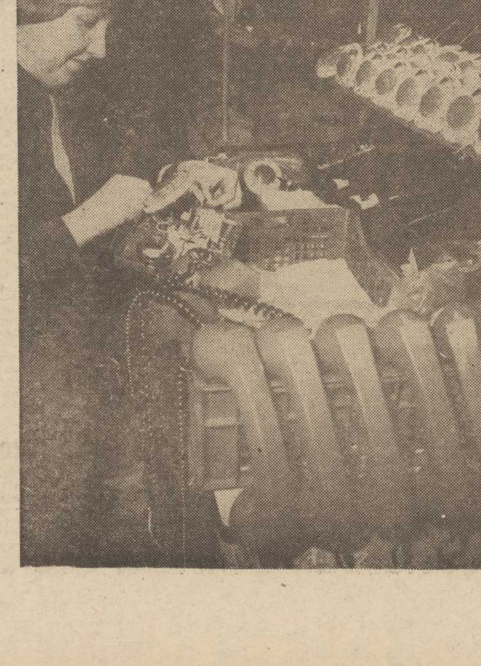

Cele polskiej polityki zagranicznej

Program, który ma przyszłość

NA PROGU lat osiemdziesiątych zadajemy sobie w Polsce pytania, którymi przeniknąć chcemy mgłę w jakiej kryje się przyszłość. Stawiamy te pytania sobie i innym, aby wspólnie dojść do pewnych wniosków, by z nich wyciągnąć nauki. Szukamy odpowiedzi w zmieniającej się Europie, w czasie przemian coraz to szybszych i głębszych.

KWESTIA podstawowa owego przecierania dróg ku przyszłym latom, to sprawa pokoju. Odzwyczailiśmy się od tego, aby podnosić ją w kontekście europejskim. Uważaliśmy, że kontynent nasz, mądrzejszy o wojenne doświadczenie swych nowożytnych dziejów, dążyć będzie nadal do formowania programów politycznych, z których czerpać będziemy wiarę w przyszłość i zaufanie do siebie wzajem. Prawdą jest jednak, że koniec roku 1979 nacechowany był napięciami, od których byliśmy wolni przez większość lat poprzednich.

Polska uważała, że zadaniem kraju takiego jak nasz jest szukanie dróg porozumienia i współpracy. Czyniliśmy z tego wysiłku jeden z głównych kierunków działania naszej dyplomacji. Sądziliśmy bowiem — jak uczy doświadczenie nie bez racji — że stosunki między Wschodem i Zachodem ulegną pokojowemu przeobrażeniu dzięki systematycznemu, stałemu wysiłkowi, dzięki małym, pragmatycznym i praktycznym krokom. Nie spodziewaliśmy się cudów, lecz jedynie stałego postępu. I nie zawiedliśmy się. Zarówno stosunki pomiędzy krajami europejskimi, jak i między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, mimo ostatnich prób reanimowania zimnej wojny ze strony USA, pokazują się nam w siódmej dekadzie naszego stulecia materią, z której można wznosić gmach pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych. Każdy z narodów miał w tym gmachu swój udział. Choć nie będziemy udawali, że wszyscy jednakowo zainteresowani byli samą budową i jednakowo się przy niej utrudzili. Ale nikt przecież nie wykreślił z lat siedemdziesiątych dialogu strategicznego między dwoma wielkimi mocarstwami, układów SALT I i II, a także innych porozumień o sposobach zapobiegania konfliktowi nuklearnemu. Tak samo, jak trwałym elementem krajobrazu europejskiego jest Wielka Karta Helsinek, w której zakotwiczone są pryncypia podstawowe dla polityki zagranicznej Polski i innych krajów socjalistycznych — uznanie realiów politycznych i militarnych, akceptacja prawa każdego narodu do życia w bezpiecznych granicach i pokoju.

TO, co umownie nazywamy Helsinkami, jest przecież także programem na przyszłość pod warunkiem, że nikt nie będzie próbował podpalać naszego wspólnego domu, któremu na imię Europa. Domu ciasnego, starego, ale najlepszego jaki mamy. Zakładamy, że nadal dążyć będziemy do rozwiązywania wszystkich kwestii spornych w drodze rokowań. W rokowaniach zaś chodzi przede wszystkim o ograniczenie wyścigu zbrojeń atomowych i zmniejszenie niebezpieczeństwa wojny atomowej. Polska jest uczestnikiem rozmów wiedeńskich. Wnosiliśmy do tych rokowań nie tylko dobrą wolę, lecz także konstruktywne propozycje. Nie z naszej winy postęp nad Dunajem jest wolniejszy i mniejszy od tego, jakiego się spodziewaliśmy.

Podczas grudniowego posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego przedstawiliśmy rozbudowany program działań na rzecz odprężenia i pokoju. Ostrzegaliśmy przed następstwami faktów dokonanych i zaproponowaliśmy rozmowy dla wsparcia odprężenia politycznego militarnym poprzez umożliwienie zaufania i równości sił. Miałby to być początek procesu, w wyniku którego lata osiemdziesiąte mogłyby się stać dla Europy okresem oddalenia groźby militarnej konfrontacji. Kierujemy się przy tym zasadą, którą Edward Gierek ujął następująco: **„Polska zawsze stała na stanowisku, że rzeczywiste bezpieczeństwo państw opierać się winno nie na zwiększaniu pułapów zbrojeń, lecz na ich zmniejszaniu".** Stanowisko to wynika z najgłębszego przeświadczenia Polski, że realizm i rozsądek doprowadzą jednak do negocjacji.

JAK wynika z Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, drugim obok redukowania napięć i zbrojeń, nurtem w polskiej polityce zagranicznej w latach osiemdziesiątych będzie umacnianie wszelkich form współpracy między Wschodem i Zachodem na zasadzie równości partnerów i równych korzyści. Większej niż dotychczas wagi nabiorą kwestie nowego międzynarodowego ładu gospodarczego, w którym stosownie do naszych możliwości jest też miejsce dla naszych koncepcji, technologii i pomysłów.

POLSKA nie mierzyła i nie mierzy sił swych na zamiary. Ale realizm, który zawsze cechował działania naszej dyplomacji, nabiera w trudnych latach jakie nas czekają, waloru i znaczenia szczególnego. Uzbierało się bowiem doświadczenie umocniło się przekonanie, że polityka w naszych czasach nie jest procesem żywiołowym, że można ją formować, kształtować, dostosowywać do zmieniających się potrzeb pod jednym warunkiem: że stoi ona na ziemi, na gruncie realiów. Nie znaczy to wcale, że chodzi nam o koncepcje i działania przyziemne, niskiego lotu. Wręcz przeciwnie, również w realnej ocenie faktów można dojrzeć rzeczy i perspektywy wielkie.

Polska polityka zagraniczna wiarygodność swą w przeszłości wywodziła i w przyszłości wywodzić będzie z jedności naszego narodu, a także ze stałości naszych sojuszów. **Jest to jedność wynikająca z akceptacji wspólnoty celów, jakie sobie jako Polacy we własnym kraju i na świecie stawiamy. Jest to stałość wynikająca z zasad partnerstwa i wzajemnych wartości. Jak wspomniał Edward Gierek podczas przedzjazdowej debaty: „Są jednak siły w Europie i w świecie, którym nie w smak Polska mająca oparcie w trwałym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, które wolałyby mieć do czynienia z Polską słabą i osamotnioną".**

NIE ulega wątpliwości, że koncepcja sojuszów, dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, trwałych i bezpiecznych granic naszego państwa, jest jednym z tych czynników, dzięki któremu większość naszego narodu zna obecnie wojnę jedynie z podręczników historii czy opowieści rodziców. Pokój, pewność jutra, wiara we własne siły — oto czynniki, które określają azymuty polskiej polityki zagranicznej. Polityki, której zadaniem naczelnym pozostaje niezmiennie stwarzanie sprzyjających warunków zewnętrznych dla budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Polityka zagraniczna naszego kraju osadzona jest mocno w tym, co czyni nasz naród silnym. Z kolei — nie ma dobrej polityki zagranicznej bez spoistej i skutecznej polityki gospodarczej czy społecznej. Jest to więc wzajemne uwarunkowanie, z którego zdawaliśmy sobie sprawę w ciągu lat siedemdziesiątych i o których pamiętamy na progu lat osiemdziesiątych lepiej niż kiedykolwiek. To wzajemne uwarunkowanie jest tym bardziej logiczne przy określaniu przyszłości. Program VIII Zjazdu zorientowany jest na następne dziesięciolecie. Jest to program, który ma przyszłość.

Karol SZYNDZIELORZ

KURIER KULTURALNY

OŻYWIENIE NA SCENIE TEATRU POLSKIEGO

MIMO miesięcznej nieobecności zespołu Teatru Polskiego, w związku z jego wyjazdem na gościnne występy do USA i Kanady z „Panem Tadeuszem" na scenie przy ul. Swarożyca nie zapanowała pustka. Dyrekcja TP zapewniła publiczności przez ten czas występy innych teatrów. I tak: Teatr Popularny z Warszawy od 1 do 8 lutego przedstawił inscenizacje „Lekkomyślnej siostry" i „Ani z Zielonego Wzgórza". Natomiast od 22 lutego przez 5 dni Teatr Bałtycki z Koszalina zaprezentuje sztukę Jana Pietrzaka „Teraz kabaret". Jednocześnie, w dniach od 22 do 24 będziemy mogli obejrzeć występy studentów PWST z Krakowa (uczniów Marty Stebnickiej) w „Wieczorze z piosenką". Równoczesność spektakli możliwa będzie dzięki wykorzystaniu Małej Sceny Teatru Polskiego.

Artyści powrócą z wojażu w pierwszych dniach marca i 7 tego miesiąca wznowią występy na macierzystej scenie „Latami pątykiem pisanymi". (jf)

PIOSENKI MICHAŁA MOKRZYCA

„CHŁOPCOM maki nie zakwitły" „Koncert na viola d'amore" — to piosenki popularne w Szczecinie w latach sześćdziesiątych, gdy sympatyczny zespół przy „Pocztylionie", Klubie Pracowników Łączności, owocnie współpracował z dwoma twórcami ze Stargardu: Tadeuszem Klusikiem i Michałem Mokrzycem. O Tadeuszu Klusiku, autorze udanych tekstów estradowych i kabaretowych ostatnio słuch zaginął, natomiast Michał Mokrzyc wciąż przejawia wielką aktywność staje się coraz popularniejszy jako kompozytor i autor piosenek wykonywanych przez „Błękitne muszelki" — drużynę artystyczną Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP im. Budowniczych Polski Ludowej.

Dlatego dobrze się stało, że ten niezwykle płodny kompozytor i autor tekstów znalazł w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Szczecinie wydawce swych utworów bo zasługują one nie tylko na zapis dla dokumentacji dokonań kulturalnych ale mogą być wykorzystane przez młodzieżowe zespoły w różnych programach artystycznych. Ci, którzy interesują się formami estradowymi, na pewno skorzystają z propozycji zawartej w zeszycie „Asy z pewnej klasy" — tekstu kabaretowego dla dzieci. Nauczycieli wychowania muzycznego powinien zainteresować zbiór utworów instrumentalnych na orkiestrę dziecięcą pt. „Z melodią weselej". Prowadzącym chóry proponujemy „Ballady i piosenki" w układach od jednego do czterech głosów, a także zeszyt pt. „Pieśń radosną zanucimy", w którym zebrano pieśni i piosenki na dwa i cztery głosy z akompaniamentem fortepianu.

Michał Mokrzyc należy do twórców, którzy potrafią łączyć treści wychowawcze z atrakcyjnymi i na ogół udaje mu się uniknąć banału. Dlatego tym goręcej zachęcamy do zainteresowania się jego dotychczasowym dorobkiem. (k.)

MALARSKA HARMONIA

W SALONIE Melomana przy pl. Hołdu Pruskiego trwa otwarta w ubiegłym tygodniu wystawa indywidualna szczecińskiej malarki Joanny Spychalskiej, preferującej pejzaż, jako podstawowy temat swych zainteresowań. Ład, harmonia, delikatność tonacji barwnych cechuje płótna wrażliwej autorki, znajdującej w podejmowanych motywach krajobrazowych uroki piękna usystematyzowanego, wspartego na logice ludzkich konstrukcji. U podstawy jej myślenia artystycznego znajdujemy zawsze zwartość formy wynikającą z dążności do syntezy obrazowania. Z wystawy wychodzimy z ogromnym ładunkiem spokoju, jakże potrzebnym człowiekowi do życia w dzisiejszym skomplikowanym świecie.

„WĘDRUJĄCE" FORMY RZEŹBIARSKIE

W ZESZŁOROCZNYM Biennale Małych Form Rzeźbiarskich w Poznaniu brało udział trzech autorów szczecińskich — Sławomir i Jakub Lewińscy oraz Stanisław Biżek. Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem prace ich w ramach tej prezentacji były wystawione w Galerii „Awangarda" we Wrocławiu, w Instytucie Kultury Polskiej w Paryżu (styczeń) oraz w Galerii BWA w Łodzi (luty—marzec). Oglądać je będą także berlińczycy w ramach Dni Kultury Polskiej (26.VI.—6.VII.), a także mieszkańcy Lipska (21.VII.—27.VIII.).

Wymienieni trzej autorzy przygotowują się także do wzięcia udziału w dużej wystawie o tematyce wojskowej która z okazji Dnia Zwycięstwa zostanie otwarta w warszawskiej „Zachęcie".

POWODZENIE WYSTAWY W ZAMKU

DUŻA i bogata w propozycje artystyczne wystawa pn. „Piękno Ziemi Szczecińskiej" eksponowana w Galerii Sztuki BWA w Zamku Książąt Pomorskich na VIII Zjazd PZPR, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem szczecińskich widzów. Zainteresowanych informujemy, że będzie jeszcze czynna do 6 marca włącznie. (t.p.)

W obronie naszego wzroku

Świetlówka czy żarówka?

WIELKIE hale produkcyjne oświetlają lampy rtęciowe, w biurach, sklepach, szpitalach etc. mamy świetlówki. Świetlówka — lampa przyszłości. Stosowana na całym świecie. Czy w związku z tym na całym świecie ludzie ze słabszym wzrokiem narzekają na szybkie zmęczenie oczu? Nie. A to dlatego, że świetlówka świetlówce nierówna.

Istnieje na świecie szereg instytutów techniki świetlnej, optyki i in., które prowadzą badania naukowe dotyczące wpływu psychofizjologicznego sztucznego światła, wydolności widzenia itp. Przodują tu Włochy NRD, RFN, USA. W Polsce kontrola przestrzegania norm oświetleniowych w miejscach pracy podlega aż czterem instytucjom: Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy, Polskiemu Komitetowi Normalizacji i Miar, CRZZ, Stacjom Sanitarno-Epidemiologicznym. I tu zaraz nasuwa się popularne przysłowie „gdzie kucharek sześć...", gdyż w większości zakładów pracy normy oświetleniowe nie są przestrzegane.

Nie ma też instytucji, producenta — doradcy — kto by nam powiedział, jakie powinno być najbardziej racjonalne oświetlenie w naszych mieszkaniach. Świat medyczny sprawą tą nie interesuje się także. Lekarz specjalista w poradni okulistycznej, zapytany, jakie oświetlenie pomieszczeń jest najzdrowsze dla naszych oczu, odpowiada, że są specjalne normy, których nie pamięta, bo nie ma obowiązku ich znać. Lekarz w przychodni przyzakładowej wie jakie są normy, ale czy są one przestrzegane, skoro bolą nas oczy? Już po 3—4 godzinach pracy czujemy zmęczenie oczu, szczypanie, łzawienie, ból głowy. Dotyczy to szczególnie zatrudnionych przy stanowiskach pracy wymagających koncentracji wzroku na pewnych elementach, punktach. Czy nasze zmęczenie, coraz gorszy wzrok u wzrastającej liczby osób nie każą doszukiwać się przyczyn właśnie w nieprzestrzeganiu obowiązujących norm? A może po prostu normy te są nieodpowiednie?

Jak dotąd nikt także nie wie, czy problemami stosowania sprzętu oświetleniowego powinien zajmować się producent, użytkownik, handel czy też może służba zdrowia?

Nie ma również żadnej współpracy między technikami, medykami, psychologami, którzy badaliby wpływ światła sztucznego na wzrok. O konieczności takiej współpracy wszyscy są przekonani, były nawet próby jej nawiązania, ale wszystko skończyło się na... jednej konferencji.

JEDYNA placówka prowadząca badania — i to w bardzo małym zakresie — nad źródłami światła i ich wpływem na nasz wzrok, jest Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy przy „Polam" Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Główny wysiłek prac badawczych COBR-u skoncentrowany jest na konstrukcji i technologii lamp, aczkolwiek przeprowadzono tam również prace badawcze, określające, jaki rodzaj światła — pod względem barwy i widma — wpływa na nasze zmęczenie. Wniosek był prozaiczny — najlepsze jest światło zbliżone do naturalnego. A najbardziej zbliżone do naturalnego, posiadające widmo ciągłe, pełne, jest światło żarówki. Takie światło daje również świetlówka typu de lux, której — niestety — jeszcze nie produkujemy. Do ich produkcji potrzebne są bowiem rzadkie i drogie pierwiastki chemiczne sprowadzane z zagranicy. Być może w przyszłości chemia potrafi zastąpić je innymi sztucznymi związkami chemicznymi.

SPECJALIŚCI twierdzą: żarówka, w której źródłem świecenia jest rozżarzone włókno z wolframu, już za kilkanaście lat w swojej tradycyjnej postaci nie będzie istnieć. Na wyczerpaniu są światowe zasoby wolframu. Być może żarówka powróci do swojej pierwotnej formy i wolfram zostanie zastąpiony jednym ze związków węgla, który będzie można doprowadzić do tak wysokiej temperatury, jak wolfram.

TYMCZASEM Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy „Polamu" od 2 lat prowadzi badania nad zmniejszeniem energochłonności źródła w przypadku żarówki. Gdyby problem ten został rozwiązany, wydajność żarówki byłaby taka sama jak świetlówki, a jakość światła lepsza. Badania COBR-u nad tą sprawą oparte zostały na wcześniejszych pracach prowadzonych w AGH w Krakowie — między którymi to instytucjami istnieje współpraca.

NIE ulega wątpliwości, iż obecnie poziom światowy, jeśli chodzi o jakość lamp, jest wyższy niż nasz i że normy światowe narzucone przez najlepsze światowe firmy produkujące materiały oświetleniowe, nie są u nas stosowane w stu procentach. Wielkie pole do działania w ochronie naszego wzroku mają zatem producenci materiałów oświetleniowych i instytucje zobowiązane do przestrzegania norm oświetleniowych. Także chemia (najważniejszym problemem są właśnie materiały chemiczne). Więcej profilaktycznego zainteresowania naszym wzrokiem należałoby oczekiwać także i od służby zdrowia. I to nie tylko przemysłowej.

Małgorzata MALEWSKA

1000 megawatów pod kanałem La Manche

SPECJALIŚCI francuscy i brytyjscy przygotowują się do położenia kamienia kredowego pod nietypowy obiekt energetyczny. Będzie nim łączący oba kraje kabel, za pomocą którego w zależności od bilansu energetycznego jednego i drugiego kraju będzie przekazywana moc dochodząca do 1 600 MW.

Obecnie wymiana energii elektrycznej między W. Brytanią a Francją dokonywana jest za pomocą kabla obliczonego na 160 MW. Jest to jednak przepustowość zbyt mała co gorsza — kabel ten przysparzał już wiele kłopotów i często trzeba było wyłączyć go z użytkowania. W ramach przygotowań do położenia nowego kabla kosztem ok 780 mln dolarów w kredowym dnie kanału La Manche zostaną wydrążone cztery wykopy o długości 51 km. Dokonają tego zdalnie sterowane koparki rotorowe podobne do tych jakich używa się do prac melioracyjnych. Koszt samego kabla zamówionego już w firmie Pirelli General wyniesie ok. 64 mln dolarów.

Nowa mieszanka

WIELKA BRYTANIA. Jeszcze jedna nowinka z dziedziny motoryzacji. Bert Moare z miejscowości Walsall skonstruował silnik, który może być napędzany mieszanką benzyny z wodorem i tlenem. Zastosowane paliwo jest tańsze od standardowego i powoduje mniejsze zanieczyszczenie naturalnego środowiska.

NA ZDJĘCIU: angielski wynalazca prezentuje swoją mieszankę.

(CAF—Keystone)

Zamek bez klucza

AMERYKAŃSKA firma „Essex" opracowała konstrukcję elektronicznego zamka do drzwi samochodów lub mieszkań. W tego rodzaju zamki wyposażone będą już w tym roku niektóre modele samochodów Ford. Otwieranie odbywać się będzie według wcześniej przyjętej kombinacji. Konstrukcja zamka przypomina sensorowe włączniki rozpowszechnione już w sprzęcie radiowym, w odbiornikach telewizyjnych itp. Szyfr zamka można zmieniać zależnie od potrzeb, a odblokowanie drzwi sygnalizowane jest dźwiękiem.

Energia elektryczna z morza

KRAJE posiadające szeroki dostęp do mórz i oceanów coraz usilniej próbują wykorzystać energię fal morskich. Po Norwegii również Wielka Brytania przystąpiła do badań, których celem jest opracowanie systemu pozwalającego na zamianę energii fal na energię elektryczną. Opracowano wstępny projekt elektrowni. Dotychczasowe badania modelowe wykonane na odpowiednio zminiaturyzowanych instalacjach dały zadowalające rezultaty. Urządzenie zostało opatentowane w wielu krajach.

Pierwszy postulat roku 1980

Rytmicznie — bez zrywów i opóźnień

W ROKU kończącym dekadę lat siedemdziesiątych czas stał się wartością szczególnie cenną. Wobec szalonej zwyżki cen surowców i deficytu energii wybitnie nieopłacalne stało się wykonywanie zadań gospodarczych — wytwórczych, usługowych — za wszelką cenę, bez względu na koszty. Droga produkcja uderza w kieszeń każdego z nas, niezależnie od tego czy trafia na rynek wewnętrzny, zaopatrzeniowy czy na eksport. Jeden mamy bowiem dochód narodowy do podziału...

Już ten zestaw przyczyn uzasadnia wycofanie z obiegu takich pojęć i praktyk jak „nierytmiczność", „odrabianie zaległości" słowem tych wszystkich „szturmów" i „walk o plan", które z codziennej pracy robiły wyczyn na miarę wyprawy w Himalaje. A są przecież jeszcze okoliczności specyficzne, dodatkowe wykluczające dawną praktykę odrabiania zaległości wytwórczych w końcu każdego miesiąca, kwartału, półrocza, czy w ostatnich dniach roku. Należą do nich: możliwości transportowe i energetyczne, potrzeby konsumpcyjne i eksportowe.

Nasz transport, który ma przewieźć w ciągu roku miliard sześćset sześćdziesiąt milionów ton towarów, praktycznie nie ma żadnych możliwości manewru, to jest przewiezienia ładunków w innym terminie niż to wypada z ustalonego planu. Kto spóźni się z załadowaniem swojej produkcji — napotka na ogromne kłopoty. Nasza energetyka przez długi jeszcze czas utrzymywać będzie limity mocy. Kto nie wykorzysta dziś swojej przydziałowej porcji kilowatów, niech nie liczy na odebranie tych „oszczędności" za tydzień. Na konkretny towar, dostarczony w określonym terminie, czekają sklepy, centrale handlu zagranicznego. Wszelkie opóźnienia, tak w dostawach na rynek krajowy jak zagraniczny, zwiększają napięcia gospodarcze, a więc społeczne — wobec bezwzględnego podporządkowania planu ludzkim celom i potrzebom: konsumpcyjnym, mieszkaniowym, socjalnym. Przecież dostawy rynkowe mają osiągnąć w tym roku wartość 1 400 miliardów złotych co daje prawie pięciomiliardową kwotę na każdy z handlowych dni. Przecież zadania eksportowe w stosunkach ze strefą dolarową rosną w sposób rekordowy — o ponad 16 procent — a rekord ten potrzebny jest nie dla statystycznego efektu, lecz do schwytania oddechu.

Dnia straconego na początku miesiąca prawie nie sposób odrobić później. Mając to na uwadze wprowadzono w całej gospodarce plany kwartalne, dla wzmocnienia centralnego nadzoru nad zdyscyplinowaniem produkcji, transportu, budownictwa, usług. Bo nakaz rytmiczności nie odnosi się wyłącznie do przemysłu.

Znane są zakłócenia w makroskali — i nikt nie obarcza nimi przedsiębiorstw czy wielkich organizacji gospodarczych. Jednakże powszechne są przecież jeszcze wewnętrzne niesprawności, powodujące okresowe spiętrzanie zadań, straty i zwyżkę kosztów. Przyczynami wręcz typowymi są nadal przerwy w dopływie półfabrykatów i narzędzi do stanowisk roboczych, wywoływane niewydolnością transportu wewnętrznego. Nagminne są zaniedbania w bieżącej konserwacji maszyn, prowadzące do awarii i zakłóceń w produkcyjnym rytmie. Fatalna w wielu zakładach obsługa pozaprodukcyjnych potrzeb pracowników powoduje znaczne zmniejszenie rzeczywiście przepracowanego czasu. Usunięcie tych organizacyjnych błędów, to pierwszy i najprostszy warunek uchwycenia bądź zachowania roboczego rytmu.

Niezmierzone wprost możliwości działania na rzecz usuwania napięć — a więc tworzenia warunków dla pracy spokojnej i miarowej — zawarte są w prostych, gospodarskich posunięciach (nie wymagających ani profesorskiej głowy, ani zmian w układzie planowania) — choćby w eliminowaniu marnotrawstwa. Brak szkła zakłóca rytm na wielu placach budowy, ale przede wszystkim dlatego, że wskutek złego obchodzenia się z nim narasta góra stłuczki i trzeba powtórnie szklić w budynkach co drugie okno... Podobnie dzieje się z cementem: setki tysięcy ton zbrojonych stalą prefabrykatów pozostaje w ziemi, bo używane są beztrosko do budowy posadzek w magazynach, dróg dojazdowych, do utwardzania placów.

I takie postępowanie wnosi do naszej gospodarki bardzo ostre napięcia, zakłóca jej rytm bardziej niż deficyt energii, trudności w transporcie czy bilansowanie surowców bez rezerw. Przy obecnym marnotrawstwie dość bałamutne jest stwierdzenie deficytu cementu, bawełny, szkła...

Jedenaście pozostałych do końca roku miesięcy zadecyduje o ciągłości naszego rozwoju, o przezwyciężeniu napięć, o trwałości podstawy wyjściowej na lata osiemdziesiąte. Społeczna cena czasu jest tak wysoka, a zadania tak napięte, że nie można sobie pozwolić na nierytmiczność. Jest ona dziś bowiem równoznaczna z niegospodarnością.

Roman LENCEWICZ

PIERRE NEMOURS

diabelska zemsta

(Przełożyła Daniela Ralińska)

37

Czy mam czekać do nocy, żeby zadzwonić do jego drzwi, przekradłszy się przedtem potajemnie w cieniu pod ścianą? Będzie to strata jednego dnia, ale z drugiej strony, potrzebny mi jest odpoczynek.

John Lennox-Mirecourt. Wbrew ewidentnej logice, wbrew czterdziestostronicowym dowodom w teczce, jasnym jak górski strumień, wierzył jeszcze w tajemniczy cios, bo zwrócił się przecież do mnie.

Albo raczej to ona zwróciła się do mnie. John sprawia na mnie wrażenie człowieka, który nie dorósł do tej całej sprawy. W tym stadium rozumowania przyszło mi coś na myśl. Istotnie, moim prawdziwym klientem jest raczej Florence Mirecourt, a nie John Lennox. Słyszę jeszcze, jak mi wyznaje w swoim gabinecie: „Istotnie, to był pomysł mojej żony".

Nie wiem, czyście zauważyli, że szybko podejmuję decyzje. Zdjąłem słuchawkę, nakręciłem zero dla uzyskania linii zewnętrznej, a potem numer rezydencji Lennoxa. Po trzecim dzwonku odezwał się kobiecy głos.

— Halo! Chciałbym mówić z madame Lennox-Mirecourt, jeśli łaska.

— Kto mówi?

— Biuro Richard Benson i S-ka, w sprawie materiału, który pani zamówiła.

— Tu żona Lennoxa — powiedziała spokojnym głosem. — Dzień dobry, panie Benson.

Wyobrażam ją sobie po tamtej stronie, delikatną, dystyngowaną... arystokratyczną, taką, jaką widziałem w niedzielę wieczorem. Usta mi wyschły.

— Madame Lennox, muszę się z panią zobaczyć. Możliwie najszybciej.

Mówiąc to, uprzytomniłem sobie całą trudność tego przedsięwzięcia. Albo zjawię się u niej, więc sekret weźmie w łeb, albo spotkamy się gdzieś w mieście, czy wyobrażacie sobie spotkanie damy z najlepszego towarzystwa w Des Moines z Murzynem?

Ale wierzcie mi lub nie, ona znalazła wyjście.

— Proszę posłuchać, panie Benson — słyszałem jej piękny, dźwięczny głos z odrobiną francuskiego akcentu — mam zamiar odwiedzić tego ranka dawną pracownicę rodziny mojego męża. To... osoba kolorowa. Nazywa się Sara Jones i mieszka przy Elm Street 1802.

38

Gdyby pan mógł tam wpaść... powiedzmy... około dziesiątej trzydzieści.

— Stawię się, madame, oczywiście.

Zawahała się na chwilę.

— Panie Benson... mam nadzieję, że nie bierze mi pan za złe tego... spotkania.

Jaka przy tym delikatna! Mój Boże, gdyby nie było przepaści między nami. Co mówię?... Mnóstwa przepaści, wzięłaby moje serce w jasyr. Uspokajam ją z uniesieniem. Czarni w Stanach Zjednoczonych nie mogą sobie pozwolić na luksus posiadania cienkiego naskórka. Odłożyłem słuchawkę i poszedłem do łazienki.

Mam wrażenie, że mój ból jest już znacznie mniejszy.

Elm Street znajduje się w dzielnicy ubogich, dokąd większość miast amerykańskich wypędziła swoich czarnuchów, swoich Portorykańczyków, swoich Meksykanów, w zależności od stanu. To nie jest getto, och, nie, lecz jedynie konsekwencja różnicy dochodów. Mówicie, że to wychodzi na jedno, ale nie jesteśmy tu przecież po to, żeby dyskutować na tematy polityczne, prawda?

Widziałem dziesiątki takich dzielnic: zniszczone domy, wyschnięte trawniki, nędzne sklepy, zaśmiecone chodniki, wyrostki grający w bas-ball na środku ulicy oraz samochody, których nie wzięlibyście nawet za darmo.

Domek parterowy nr 1802 był mniej szpetny niż inne. Odnowiono go niedawno, podobnie jak ogrodzenie otaczające ogródek, którego murawa oparła się letniej suszy. Piękna czarna „Impala", z roku bieżącego, stała przy brzegu chodnika. Wnioskuję z tego, że Florence Lennox-Mirecourt już przyjechała. Wyszukałem nieco bardziej odległe miejsce dla mego „Chevroleta" i wróciłem pieszo, jak przystało na dzielnego komiwojażera.

Ledwo wszedłem przez furtkę do ogródka, otworzyły się drzwi i na progu stanęła stara Murzynka z białymi włosami. Brak jej było tylko czarnej sukni i białego fartuszka, żeby zagrać rolę skrzętnej kucharki o wielkim sercu z przedwojennych filmów.

(Cdn.)

Po półmetku Zimowych Igrzysk

Czy tylko pech...

Trzecie „złoto" Heidena

XIII ZIMOWE Igrzyska Olimpijskie w Lake Placid są — jak dotychczas — pechowe dla reprezentantów Polski. Wiele mówi się tu o braku szczęścia i nie wykorzystanych szansach. W dwuboju klasycznym trzeba powiedzieć również o taktycznych błędach naszych szkoleniowców. Jak wiadomo grupa dwuboistów prezentowała ostatnio wyrównany poziom. Kiedy okazało się, że Długopolski nie doszedł jeszcze do formy po operacji, a Kawulok zachorował na grypę, największe nadzieje można było wiązać ze startem Jana Legierskiego — zawodnika biegającego świetnie znanego z olbrzymiej ambicji, który podczas FIS w 1974 r. w Falun wygrał bieg na 15 km do kombinacji.

Tymczasem w Lake Placid trenerzy wystawili Legierskiego w pierwszej najsłabszej grupie. Złożyło się tak, że zarówno w skokach jak i w biegach wylosował on nr 1, a wiadomo przecież, jak olbrzymie znaczenie w narciarstwie ma losowanie. Oto co na ten temat mówi Stanisław Marusarz: „Skoczek otwierający konkurs jest w najtrudniejszej sytuacji psychicznej, a ponadto sędziowie dają mu zwykle najniższe noty. Tak było też w wypadku Legierskiego, który w pierwszym skoku, otwierającym olimpijski konkurs dwuboistów stracił co najmniej 6 pkt." W biegu Legierski startował z najsłabszymi, mając za plecami wszystkich najgroźniejszych konkurentów. Nie ulega wątpliwości, że pobiegłby on znacznie szybciej pierwsze 5 km gdyby znał czasy przeciwników. Polak miał szanse wygrać piętnastkę. Oczywiście trudno przewidywać na jakiej pozycji wylądowałby, gdyby startował z dalszym numerem. „Gdybanie" w sporcie ma niewiele sensu. W każdym razie można stwierdzić, że trenerzy odpowiedzialni za dwubój nie mieli pełnego rozeznania w możliwościach naszych zawodników, a kolejna szansa olimpijska nie została wykorzystana.

DWUBÓJ KLASYCZNY

1. Ulrich Wehling (NRD) 432,200 pkt., 2. Jukko Karjalainen (Finlandia) 429,500, 3. Konrad Winkler (NRD) 425,320, 10. Jan Legierski (Polska) 400,930. Zawiódł Józef Pawlusiak jak również Kawulok i Długopolski.

TRZECI ZŁOTY MEDAL HEIDENA

ZŁOTY medal w wyścigu łyżwiarskim mężczyzn na 1000 m, zdobył Eric Heiden (USA), srebrny — Gaetan Bouchar (Kanada). Przyznano dwa brązowe medale, które otrzymali: Frode Roenning (Norwegia) i Władimir Łobanow (ZSRR). Polak Jan Jóżwik zajął 13 miejsce.

GWIAZDA Zimowych Igrzysk w Lake Placid — amerykański łyżwiarz Eric Heiden, odniósł wczoraj kolejny sukces i zdobył swój trzeci złoty medal olimpijski. Po zwycięstwach na 500 m 5 000 m, triumfował także w wyścigu na 1 000 m, uzyskując czas 1.15,18, a więc gorszy od jego własnego rekordu świata zaledwie o 0.19 sek. Rezultat Heidena jest oczywiście nowym rekordem olimpijskim.

Eric Heiden jest czwartym łyżwiarzem który na zimowych igrzyskach zdobył trzy złote medale podczas jednej olimpiady. Poprzednio wyczynu tego dokonali: Norwegowie — Ivar Ballangrund (1936), Hjalmar Andersen (1952) i Holender Ard Schenk (1972). Eric Heiden ma jednak przed sobą jeszcze dwie medalowe szanse: w biegach na 1 500 m i 10 000 m.

JÓŻWIK WYKONAŁ PLAN

JAN JÓŻWIK zajął w wyścigu na 1000 m 13 lokatę z czasem 1.18,52, a więc ponad dwie sekundy gorzej od jego rekordu Polski. Nasz reprezentant biegł w 15 parze wraz z niezłym łyżwiarzem japońskim Kaoru Kukudą. Polak wyprzedził rywala, ale w ogólnym bilansie nie zmieścił się w pierwszej dziesiątce. Mimo to Jan Jóżwik nie zawiódł oczekiwań. 9 miejsce na 500 m oraz 13 na 1000 m — to chyba więcej niż się spodziewano. W obu wyścigach nasz łyżwiarz pokonał kilku zawodników wyżej od niego notowanych.

MISTRZ BIATHLONOWEGO SPRINTU

BIEG na 10 km — biathlonowy sprint — po raz pierwszy znalazł się w programie igrzysk olimpijskich właśnie w Lake Placid, toteż medale w tej konkurencji mają szczególną wymowę. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył najwybitniejszy dwuboista zimowy ostatnich lat, 22-letni reprezentant NRD Frank Ullrich. Do srebrnego medalu na 20 km dorzucił więc on krążek z najcenniejszego kruszcu. Srebrnym medalistą został radziecki biathlonista Władimir Alikin, a brązowym — mistrz olimpijski na 20 km — Anatolij Aljabiew (ZSRR). Czwarte miejsce zajął inny świetny biathlonista NRD — Klaus Siebert. Jak widać, ton walce nadawali dwuboiści dwóch biathlonowych potęg — ZSRR i NRD. Na 20 km triumfował Aljabiew (ZSRR) przed dwoma zawodnikami NRD — Ullrichem i Roeschem, na 10 km zaś złoto przypadło Ullrichowi (NRD), a dwa pozostałe medale dwuboistom ZSRR. Podział olimpijskich trofeów w tej dyscyplinie między NRD i ZSRR jest więc idealnie równy. O zwycięstwie w tym „dwumeczu" zadecyduje zatem sztafeta 4×7,5 km, która rozegrana zostanie 22 lutego.

DWÓJKI SANECZKOWE

ZŁOTY medal w konkurencji dwójek saneczkarzy zdobyli Hans Rinn i Norbert Hahn (NRD), srebrny — Peter Gschitzer i Karl Brunner (Włochy), a brązowy Georg Fluckinger i Karl Schrott (Austria).

SLALOM GIGANT MĘZCZYZN

ZŁOTY medal w slalomie gigancie mężczyzn zdobył Ingemar Stenmark (Szwecja), srebrny — Andreas Wenzel (Liechtenstein), brązowy — Hans Enn (Austria).

JAN HOFFMANN NA CZELE, ROBIN COUSINS ATAKUJE

ŁYŻWIARZE figurowi startowali w skróconym programie. Znakomicie wykonał go jeden z faworytów, mistrz Europy Brytyjczyk Robin Cousins. Mimo to na czele stawki znajduje się nadal Jan Hoffmann (NRD), który był najlepszy w „szkole". Brytyjczyk wyprzedził natomiast dwóch Amerykanów Charlesa Ticknera i Davida Santee, którzy byli sklasyfikowani poprzednio na drugim i trzecim miejscu. Po wycofaniu się, z powodu choroby, dwukrotnego mistrza świata — Władimira Kowalewa, w skróconym programie bardzo dobrze zaprezentował się drugi z radzieckich solistów Igor Bobrin, który awansował na piąte miejsce.

Kurs na sędziów la

OKRĘGOWY Związek Lekkiej Atletyki wspólnie z Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportowym organizuje kurs na sędziów lekkoatletycznych. Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem MOS ul. Malczewskiego 22b lub telefonicznie 230-197. Pierwsze zajęcia rozpoczną się 29 bm. o godz. 16 w siedzibie MOS.

Szczypiorniści na krawędzi

Dlaczego przegrywają?

SALA opustoszała szybciej niż normalnie. Kibice, choć było ich mało, zaczęli wychodzić jeszcze w trakcie spotkania. Gdy więc sędzia dał znak do zakończenia meczu skromne trybuny były puste. Na placu boju pozostali zawodnicy, działacze, sędziowie trenerzy. Piłkarze wolno wychodzili z hali. Zabrzanie, choć zmęczeni, byli uradowani. Szczecinianie wychodzili z głowami opuszczonymi...

Zatrzymałem Janusza Brzozowskiego. Kapitan drużyny w sobotę mocno się napracował, pot spływał z jego twarzy. „Nie wiem co się dzieje — żalił się — chcieliśmy wygrać. Nic jednak nie wychodziło... Mało było celnych, zaskakujących strzałów. Źle graliśmy w obronie... Chcieliśmy wygrać, a przegraliśmy...".

Nie opodal stolika sędziowskiego stał dyrektor i wicedyrektor klubu MKS Pogoń. Obaj świetnie znają się na piłce ręcznej. Po chwili doszedł do nich trener. Trójka ludzi, która po każdym spotkaniu godzinami mogła rozprawiać o meczu, o najdrobniejszych szczegółach, o taktyce i technice, o błędach — stała jak urzeczona. Dyrektor Roman Wilczek, który widział największe wzloty szczecińskiej drużyny, towarzyszył jej także w momentach niepowodzeń, zdobył się na stwierdzenie: **to jest skandal.** Po chwili wicedyrektor Henryk Truszczyński dorzucił: **można przegrywać ale przecież nie w takim stylu!.** Spojrzałem na trenera Jakubika. Był załamany. „**Zawodnicy nie trenują** — powiedział jakby na usprawiedliwienie — **Nie trenują ponieważ zespół prześladują kontuzje...**" W tym momencie przypomniała mi się scenka sprzed kilkunastu dni. Do pokoju, w którym siedziałem w towarzystwie kilku działaczy, wszedł trener szczypiornistów Pogoni. Był blady jak po sobotnim meczu z Pogonią Zabrze i jeszcze bardziej zdenerwowany: drużyna przegrała kolejny mecz. Żalił się wówczas na swoich zawodników, że są mało zdyscyplinowani, że prowadzą ...niesportowy tryb życia. Od tej strony szczypiornistów nie znałem. Nadarzyła się niebawem okazja by poznać i drugą stronę medalu. Na pewnej imprezie jeden z piłkarzy ręcznych Pogoni nadużył alkoholu, choć następnego dnia miał mecz. Pytającym: dlaczego pije alkohol? odpowiedział: mam kontuzję, nie będę grał. Okazało się, że grał. Oczywiście słabo.

NIESTETY, w Szczecinie dość głośno mówi się na temat zaglądania do kieliszków przez niektórych zawodników drużyny piłki ręcznej Pogoni. Traktowaliśmy to jako plotki. Wydaje się jednak, że zawarta jest w nich część prawdy. Trudno przecież uwierzyć aby drużyna w tak krótkim czasie tak poważnie obniżyła loty li tylko na skutek kontuzji kilku zawodników. Muszą być przyczyny inne. W chwili obecnej szczypiorniści Pogoni znajdują się na krawędzi przepaści — grozi im spadek do II ligi. Klub powinien ogłosić alarm. Nim jednak to uczyni warto zainteresować się sprawami wewnętrznymi sekcji, a szczególnie jej pierwszej drużyny. I to jak najszybciej. Jutro może być za późno.

Box

Piłkarski Puchar „Kuriera"

Jutro dwa dodatkowe mecze

UBIEGŁEJ niedzieli odbyła się trzecia seria spotkań eliminacyjnych zimowego turnieju piłkarskiego o Puchar „Kuriera Szczecińskiego". Po tych rozgrywkach wyłoniono zwycięzców 18 grup eliminacyjnych (jutro podamy wyniki). Ponieważ do ułożenia tzw. drabinek o dwa zespoły było za dużo, OZPN postanowił przeprowadzić dodatkowe eliminacje o wejście do „szesnastki". Jutro (czwartek) odbędą się więc dodatkowe spotkania. W Skolwinie Świt II spotka się z Błękitnymi I natomiast w Stargardzie rezerwy Błękitnych podejmować będą Świt I. Oba mecze rozpoczynają się o godz. 14.30.

W 35 rocznicę wyzwolenia miasta

Pyrzyce zapraszają na Bieg Gryfitów

TRADYCYJNIE już w niedzielę, 2 marca odbędą się w Pyrzycach biegi przełajowe. Impreza ta rozgrywana od 10 lat w rocznicę wyzwolenia miasta, od 3 lat nosi nazwę Biegu Gryfitów. Rokrocznie biegi w Pyrzycach otwierają sezon przełajowy na Pomorzu Zachodnim. W br. organizatorzy przewidują udział blisko 1000 uczestników z kilku województw. Rozegrane zostaną m.in. biegi dla młodzieży od lat 12, biegi otwarte oraz dla nie zrzeszonych. Zwycięzcy tych zmagań otrzymają pamiątkowe puchary i proporczyki. Decyzją Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki biegi w kategorii juniorów i seniorów będą zarazem mistrzostwami okręgu szczecińskiego. Będzie to więc generalny sprawdzian przed mistrzostwami Polski które odbędą się w Sieradzu.

Zgłoszenia do zawodów przyjmowane będą o godz. 10.30 bezpośrednio na starcie, który odbędzie się na stadionie OSiR.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Mieszczanin szlachcicem" g. 19; **MUZYCZNY** — „Zbójecka oberża" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Sędzia z Teksasu" g. 13.30 15.45 18 20.15 — USA l. 18: czwartek: g. 9 11.15 13.30 15.45 20.15; **KORAB** — „Gorączka sobotniej nocy" g. 17, 19.30 — USA l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Afera Concorde" g. 11.15 16 — wł., l. 18: „Violette i Francois" g. 9 13.30 18.15 20.30 — fr., l. 18 (środa i czwartek): **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Gwiezdne wojny" g. 15.30 — USA l. 12: „Ukochana żona" g. 17.45 20 — wł., l. 18 (środa i czwartek): **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Zemsta różowej pantery" g. 9, 11.15 13.30 16 18.15, 20.30 — ang., l. 12 (środa i czwartek): **POLONIA** (tel. 221-834) — „Dzielny wojak Rossolino" g. 11, 13 — jug., l. 12: „Bestia" g. 15 19.30 — pol., l. 18 (środa i czwartek): **PIONIER** (tel. 475-02) — „Na dworze króla Tuszynka" g. 10 17 — pol.: „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" g. 11 13 15 — USA: „Skradziona kolekcja" g. 18 20 — pol. l. 12: „Kobra" g. 22 — jap. l 18 (środa i czwartek): **HETMAN** (Pomorzany) — „Na gwiezdnej rzece" g. 17 — CSRS: „Gwiazdy poranne" g. 18.30 — pol., l. 15: **ZAMEK** — „Intryga rodzinna" g. 18 — USA, l. 15: **TRANS** — „Bestia" g. 17.30 20 — pol., l. 18: **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Nie strzelać do nauczyciela" g. 16, 18, 20 — kanad. l. 15: **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Milczący wspólnik" g. 17.30, 19.30 — kanad., l. 18: **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Cygańska miłość" g. 17.30 — bułg., l. 15: „Dzięki Bogu już piątek" g. 19.30 — USA l. 15: **HUTNIK** (Stołczyn) — „Ebirah potwór z głębin" g. 17 — jap., l. 12: **1 MAJ** (Żydowce) — „Młody Frankenstein" g. 18 — USA l. 15: **SYRENKA** (Jasienica) — „Komisarz w spódnicy" g. 18 — fr., l 15: **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Narodziny gwiazdy" — USA, l. 15: **GRYF** (Gryfino) — „Szantaż" — ang. l. 18: **WISŁA** (Goleniów) — „Elegia" — pol. l. 15: „Rój" — USA l. 12: **DAR** (Stargard) — „Zamiana mieszkania" — radz., l. 15: „Violette i Francois" — fr., l. 18: **INA** (Stargard) — „Czarny korsarz" — wł., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych: Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15: **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970: Przyroda morza: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim Kultura Indian Andów Peruwiańskich: Dawna porcelana fajans i szkło g. 9—15: **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności g. 9—15: **ZAMEK BWA** — „Piękno Ziemi Szczecińskiej" (artyści plastycy na VIII Zjazd PZPR) g. 10—18: **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Malarstwo Joanny Spychalskiej g 11—19: 13 **MUZ** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Alicji Chorociej.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7: CHIR. — Rejonowy: POŁOŻNICTWO — Golęcino; WEWN. — Rejonowy.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g 19—7: DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g 20—7: STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g 20—7: NAD ODRA 18 — g 15—8.
APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 345-51: UL MICKIEWICZA 101 (tel. 730-44): AL. WYZWOLENIA 107 (tel. 22-10-12): UL. NAD ODRĄ 20 (tel. 23-94-22): PODJUCHY PL. WOLNOŚCI 5 (tel 61-28-20).
INFORMACJE
KOLEJOWA — tel 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933
SŁUŻBA ZDROWIA — tel 425-25 i 446-46 — g. 7—21
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19
RUCH STATKÓW — tel 918
STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 426-56 (g. 7—21).
POGOTOWIA
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998: POGOTOWIE MO — 997: POGOTOWIE DROGOWE — 981: POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982: POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991: POGOTOWIE GAZOWNI — 992: POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993: POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994: POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986: POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415: POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 W drodze do nowego. 15.30 NURT — matematyka 16 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Skakanka" (kol.). 16.55 Studio Telewizji Młodych. 17.10 Losowanie Małego Lotka (kolor). 17.20 Dom i my (kol.). 17.35 W kręgu rodziny (kol.). 18 Kto z nim wygra — teleturniej. 18.25 Wojskowy program historyczny — „Wał Pomorski" (kol.). 18.50 W teatrze przyrody" „Wędrówki przyrodnika" (kol.) 19.15 Dobranoc. dziennik (kol.) 20.10 Filmoteka arcydzieł — film fr. „Kieszonkowiec". 21.35 Wiadomości olimpijskie. 21.45 Teatr TV „Opowiadanie z kotem" J. Iwaszkiewicza (kol.). 22.15 Trybuna literacka. 23. Dziennik (kol.).

PROGRAM II

14.05 Wtorek melomana. 14.50 Camerata. 15.30 Sonda 16 J. rosyjski (kol.). 16.30 J. angielski. 17 Dla dzieci „Kino Obieżyświat" (kol.). 17.30 TWP „Zawód — dylematy wyboru" 18.30 Wieczory historyczne „Miejsce Polski w Europie". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Ekran reporterów „Cena strachu" (kol.). 20.40 „24 godziny". 20.50 Zespół pieśni i tańca „Adżaria". 21.30 Bez recept „Dzieci znerwicowane" (kol.).

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 11.05 J. polski dla kl. III lic. 12 J. polski dla kl. I lic. 12.55 J. polski dla kl. IV lic. 13.25 i 14 TTR. 15.30 Turniej zastępowych (kol.). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.) 16.30 Czwartek TVD (kol.). 17.30 Studio Telewizji Młodych. 17.45 Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.). 18.10 W kręgu rodziny (kol.). 18.40 Patrol — żołnierska rzecz (kol.). 19.05 Radzimy rolnikom (kol.). 19.15 Dobranoc dziennik (kol.). 20.10 Film TV angielskiej „Powrót Świętego" (kol.). 21.05 Wiadomości olimpijskie. 21.15 Pegaz (kol.) 22 Koncert w Żelazowej Woli w 170 rocznicę urodzin F. Chopina (kol.). 22.30 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.10 Ekran reporterów. 15.40 Wieczory historyczne. 16.15 Dom i my (kol.). 16.30 J. francuski (kol.). 17 J. rosyjski (kol.). 17.30 Przewodnik filmowy „Klaps" (kol.) 17.55 Stadiony świata — sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn Hutnik — Śląsk (kol.). 18.35 Tydzień. 19.10 Kronika (lok.): dziennik (kolor). 20.10 NURT — nauczanie początkowe. 20.40 NURT — matematyka. 21.10 NURT — pedagogika. 21.40 „24 godziny" (kol.). 21.50 Film radz. „Nad Juksą" — ostatni odcinek.

RADIO

PROGRAM I
14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Przy muzyce o olimpiadzie. 17.15 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Europejskie ballady ludowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportowa. 21.25 Koncert chopinowski. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.23 Magazyn Kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV 0.06 Przy muzyce o olimpiadzie (III tercja meczu hokejowego Polska — Japonia). 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 1.00 Wiadomości. 1.05 Noc z melodią i piosenką z Opola.
PROGRAM II
14.30 Dla dzieci „Tajemnica Granatowego Zaułka". 14.50 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16.00 Nowe wersje starych przebojów. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 „Wołanie w górach". 17.00 Z aktorskiego śpiewnika. 17.20 Teatr PR „Plantator z Malakki". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 XIII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej Wrocław 1980 — koncert inauguracyjny. 19.50 Powroty. 20.10 D.c. festiwalu. 21.00 Dom i my. 21.20 Muzyka. 21.40 Muzyka W. Byrda. 22.00 Kamera. 22.15 „Szkic do portretu Sylvii Plath". 22.30 Magazyn Studencki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.
PROGRAM III
15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 Gra trio Igera Bryla. 15.40 Na włoskim rynku płytowym. 16.00 Widzi mi się widzi wam się... 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 80. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść — „Uczta Baltazara". 19.35 Opera tygodnia — „Indiańska królowa". 19.50 „Cicha śmierć". 20.00 Zgryz — magazyn. 21.00 Ludwik Beethoven — opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Między dniem a snem.
PROGRAM IV
13.50 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Instrumenty pasterskie polskich Górali. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.50 Z łowieckiego notatnika. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy jazzu (stereo). 17.30 Szczecińskie popołudnie (stereo) 18.25 Sławni ludzie w anegdocie. 18.40 O zdrowie człowieka 19.00 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — psychologia.

SZCZECIŃSKIE

ZAKŁADY PRALNICZE

Spółdzielnia Pracy w Szczecinie

ul. Szczawiowa 55/57,

tel. 82-30-11

zawiadamiają klientów korzystających z naszych usług, że w terminie 2 tygodni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia należy zgłosić się po odbiór zaległej bielizny i garderoby z lat 1977, 78, 79

w punktach pralniczych, w których usługa była zlecona.

Po tym terminie nie odebrane przedmioty ulegną likwidacji, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów' z dn. 18.IX.1954 r. (Dz. U. nr 11 poz. 106).

641-K

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „Prasa — Książka — Ruch"

w Szczecinie pl. Hołdu Pruskiego 8 tel. 430-21 wew. 75

pilnie kupi kabinę ze skrzynią ładowną

do samochodu dostawczego marki Żuk typ A-13 lub inną.

Zgłoszenia w sekcji transportu i zaopatrzenia adres j. w.

528-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni pracowników do bezpośredniej produkcji w zawodzie:

- **spawacza**
- **ślusarza maszynowego lub kadłubowego**
- **montera rurociągów okrętowych**

a ponadto pracowników z uprawnieniami do obsługi urządzeń podnośnych na stanowiska dźwigowych.

Kandydatom do pracy w bezpośredniej produkcji stocznia zapewnia nagrody i świadczenia wynikające z Karty Stoczniowca. Ponadto zapewniamy możliwość korzystania z bogato rozwiniętej bazy socjalno-bytowej, a także zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela dział kadr stoczni, ul. Ludowa 13, pokój 14, tel. 242-331, dojazd tramwajem linii: 5, 6, 10, 11 lub autobusami 60 i 67.

573-K

WYROK

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dn. 26. 10. 1979 r. w sprawie VI K 598/79 Tadeusz Grudzień, ur. 8. 06. 1937 r. i Zenon Kantorek ur. 22. 12. 1927 r. zamieszkali w Ostoi gm. Kołbaskowo, zostali skazani na podstawie art. 197 § 2 kk na kary po 3 lata pozbawienia wolności i 6 000 zł grzywny za to, że w dniu 8 maja 1979 r. w Szczecinie, na Cmentarzu Centralnym działając wspólnie ograbili z kwiatów co najmniej trzy groby. Nadto Sąd orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości. 647/K.

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

OGŁASZA ZAPISY

ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH ZARZĄDU PORTU SZCZECIN

dla uczniów klas pierwszych na rok szkolny 1980/81

DO LICEUM ZAWODOWEGO w specjalnościach:

- marynarz
- eksploatator portu

Nauka w szkole trwa cztery lata i kończy się egzaminem dojrzałości.

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w specjalności:

— MECHANIK maszyn i urządzeń przeładunkowych

Warunki przyjęcia:

— ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
— wiek kandydata 15—17 lat
— dobry stan zdrowia

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły przy ul. Nadodrzańskiej 4 a.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły tel. 308-827.

Szkoła prowadzi internat.

640-K

Najserdeczniejsze podziękowania za okazane serce i pomoc w czasie choroby oraz udział w pogrzebie najukochańszej MAMUSI

śp.

Władysławy Gorzelanej

wszystkim przyjaciołom, znajomym, zespołowi Szpitala Wojskowego w Szczecinie

składa

SYN I CÓRKI.

W pierwszą rocznicę śmierci

Marii Panek

26 lutego 1980 r. o godz. 8.30 odprawiona zostanie msza żałobna w kościele pod wezwaniem św. Rodziny przy ul. Królowej Korony Polskiej.

MĄŻ Z RODZINĄ

PRACA

ZAKŁAD krawiecki zatrudni czeladnika i ucznia lub uczennicę, al. Wojska Polskiego 12/2. 2149-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku od 2 lat. M. Buczka 24/4. 2202-G

PILNIE potrzebna opiekunka do dziecka. Asnyka 2/59. 2323-G

MATRYMONIALNE

PANI lat 42 z mieszkaniem, pozna pana do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2152.

PANI lat 33, wyższe wykształcenie, mieszkanie, pozna marynarza z odpowiednim wykształceniem lat 30—40 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2183.

KUPNO

ŚCINKI ze skórek lisich — kupię. Pocztowa 14/12. 2127-G

PRASĘ mimośrodową, balansówkę, tokarnię, frezerkę itp. — kupię. Tel. 765-68. 2181-G

SPAWARKĘ transformatorową — kupię. Tel. 701-66. 2204-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK — kupię. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe c. o. garaż. Dzwonić — 612-805, od 16—20. 2142-G

NOWE pół bliźniaka 7-pokojowe, zamienię na mały domek wolno stojący. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2218.

WILLĘ kupię. W rozliczeniu własnościowe M-4. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2243.

ZABUDOWANIA gospodarskie oraz działkę nadającą się na ogrodnictwo — sprzedam. Dyskowo 14, p-ta Pełczyce — Adolf Rambo. 22-P

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 23, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz, 381-51. 2381-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczęsny — 23-23-56. 24357-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 745-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik — 80-904. 2009-G

TELEPOGOTOWIE — Zygmunt Leśniara — 613-020 2077-G

TELEPOGOTOWIE — inż. Kazimierz Chłód — 820-146. 2634-G

COLOR telepogotowie — Marian Uznański — 23-24-96. 1318-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 371-51 — Metalotechnika. 1309-G

ANTENY indywidualne i mini-anteny zbiorowe w domkach instaluje oraz przestraja telewizory kolorowe na Berlin — Zakład Usług WUSI, tel. 756-60. 356-K

NAPRAWA pralek automatycznych, tel. 22-02-67 — Stanisław Zemel. 990-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie — 341-33 — Bohdan Krekora.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, wszelkie prace podłogowo-parkietowe, tel. 22-31-33, Tadeusz Gowkiało. 2560-G

CYKLINOWANIE parkietów, podłóg — Ryszard Binek — 396-32. 2236-G

INSTALACJE, bojlery, ogrzewanie elektryczne — wykonuje tel. 22-05-20 — Józef Kowalczyk. 25149-G

TAPETOWANIE, malowanie — tel. 231-765 — Marian Fluk. 895-G

ZESPÓŁ muzyczny — 22-25-88 — Krzysztof Bednarczyk. 1910-G

KALKULATORY — naprawa — Noakowskiego 27, tel. 341-56 Jacek Siemieńczuk. 2184-G

CZYSZCZENIE z farbowaniem wyrobów licowych i kożuchów — Roman Szymański, ul. Axentowicza 19 (koło stadionu Stali Stocznia). 2180-G

BIELIZNĘ, firanki, firany, zasłony, pierze „Jutrzenka" al. Wojska Polskiego 55. Pralnia czynna od 11—19 — Maria Nowacka. 2224-G

TRANSPORT — meble, przeprowadzki — 765-58 — Henryk Kozłowski. 2222-G

SKUP, sprzedaż części do samochodów zachodnich prowadzi sklep przy ul. Krzywoustego 57 — wejście z ul. Sikorskiego. 2212-G

DO wynajęcia pomieszczenia na usługi lub cichy warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2148.

SKRADZIONO bloczki mandatów karnych gotówkowych od nr 0110265 do nr 6110275 i kredytowych od nr 035162—035190 i pieczątkę o treści: kont. RWJS w Szczecinie — tech. wet. Krystyna Bednarczyk. 2189-G

OSOBY, które widziały jak płyta sufitowa spadła kobiecie na głowę na kiermaszu z zabawkami przy ul. Zygmunta Starego — 20. VI. 1979 proszone są o skontaktowanie — tel. 22-46-93. 3201-G

WŁADYSŁAWA JARECKIEGO zam. Szczecin, ul. Małkowskiego 39/21 przepraszam za zajście 30. IX. 79 — Zbigniew Augustynek, zam. Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 10/20. 2165-G

SPRZEDAŻ

SYRENĘ Lux (1977) 30 000 km — sprzedam. Tel. 740-36, po godz. 16. 2269-G

OPLA Rekorda Olimpię 1700 (1972) sprzedam. Tel. 820-855. 2196-G

NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2189.

SAMOCHÓD Fiat 126 p — sprzedam, ul. Sławomira 17/28. 2114-G

SYRENĘ 105 sprzedam. Police, ul. Rew. Październikowej 49/8 2108-G

UŻYWANE części do Audi sprzedam. Chłopickiego 6 a. 2173-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką prod. austriackiej „Lotus" sprzedam. Szczecin, Ks. Mańkowskiego 13/4. 2261-G

SILNIK do łodzi 12 KM sprzedam. Tel. 387-84. 2255-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Tel. 79-26-99. 2198-G

AKORDEON 120-basowy sprzedam. Małobolska 7/2. 2270-G

PRAKTICA Super TL, MTL3, obiektyw szerokokątny, lampę błyskową sprzedam. Tel. 46-154, w godz. 18—20. 2150-G

PIANINO marki Hoffmann, gramofon szafkowy z albumem płyt retro oraz meble używane — sprzedam. Tel. 793-508, po 16. 2146-G

WTRYSKARKĘ pianową ręczną — sprzedam. Tel. 23-37-36. 2136-G

KOMPLET wypoczynkowy sprzedam. Tel. 22-29-77. 2216-G

STAROMODNY kredens — tanio sprzedam, Boh. Warszawy 107/7. 2271-G

PŁASZCZ damski skórzany rozmiar 50 — sprzedam. Mazurska 24/2 od godz. 18. 2143-G

PŁASZCZE skórzane szczupłe — sprzedam Ul. Boh. Getta Warszawskiego 3/2. 2254-G

KOŻUSZEK dziecięcy, aparat Zenit TTL i E — sprzedam. Tel. 23-97-21. 2264-G

PEKIŃCZYKI szczenięta — sprzedam. Wyzwolenia 10/3, po 16. 2251-G

DUŻĄ palmę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2234.

LOKALE

SZCZECIN — M-3, zamienię na równorzędne, miejscowość nadmorska. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2105.

M-4, 2-pokojowe zamienię na 3-pokojowe, nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Tel. 389-58, od 17—18. 2107-G

MIESZKANIE trzypokojowe z widną kuchnią i łazienką, zamienię na pokój z kuchnią. Tel. 725-80. 2109-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, łazienka, weranda, garaż, ogródek, zamienie na podobne lub mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2117.

M-4 (2-pokojowe) spółdzielcze, Pomorzany, zamienię na 3—4-pokojowe (nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2122.

M-4 w Stargardzie własnościowe sprzedam lub zamienię na jednopokojowe miejscowość obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2130.

WYNAJMĘ pokój z wygodami panu najchętniej marynarzowi. Osiedle Niebuszewo. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2134.

BOLESŁAWIEC, wojewódzkie: M-3 zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2137.

M-2 własnościowe, komfort, telefon przy Jasnych Błoniach zamienię na mieszkanie dwu- lub trzypokojowe, stare budownictwo (wanna) I piętro, słoneczne, zamienię na 4 pokoje z nowego budownictwa, spółdzielcze lub własnościowe względnie domek do sprzedaży, Szczecin, ul. Krasińskiego 6/5. 2167-G

KWATERUNKOWE 3 pokoje z kuchnią, III p., z balkonem, piece, zamienię na pokój z kuchnią, c. o., łazienka. I lub II p., Szczecin, ul. Bogurchwały 12/4. 2171-G

WYNAJMĘ pokój 2 panienkom. Świerczewskiego 21/16. 2174-G

MIESZKANIE trzypokojowe z kuchnią i łazienką, 96 m kw., zamienię na trzy mieszkania jednopokojowe. Krzywoustego 73/6 godz. 17. 2179-G

2 POKOJE, Osiedle Kaliny zamienię na 3, nowe budownictwo. Tel. 223-720 (8—15). 2192-G

MIESZKANIE dwupokojowe do wynajęcia na czas do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2197.

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe, zamienię na 5-pokojowe. Tel. 447-38 w godz. 18—21. 2208-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o., ciepłe, centrum, zamienię na dwa oddzielne mieszkania 1- i 2-pokojowe. Wiadomość: tel. 744-01 wew. 138, do godz. 15. 2215-G

STARGARD — dwa ładne mieszkania 2-pokojowe w starym budownictwie zamienię na jedno M-3 w nowym budownictwie w Stargardzie lub w innej miejscowości, najchętniej w Łodzi, budownictwo obojętne, propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2233.

ZGUBY

DECZKO DIAKOW ob. bułgarski, zgubił 14 lutego w okolicy kina „Kosmos" torebkę skórzaną z ważnymi dokumentami. Wysoka nagroda. Tel. 22-59-66 od 14. 3185-G

LESZEK PARZYCHOWSKI zgubił 18 lutego o godz. 11.30 małą torebkę z ważnymi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą — Hotel Pomorski. 3219-G

KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 76-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-31, sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 8) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyjeżdżający w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne U-8

Komisje dyżurują

przez 5 godzin dziennie

Czy sprawdziłeś już spisy wyborców?

W CIĄGU pierwszych trzech dni od chwili wyłożenia spisów wyborców, prawie 7 proc. szczecinian odwiedziło Obwodowe Komisje Wyborcze. I wprawdzie nie odnotowano wielu reklamacji na listach osób uprawnionych do głosowania w nadchodzących wyborach do Sejmu PRL i Wojewódzkich Rad Narodowych, to jednak nie brakło drobnych przekłamań i błędów, które mogłyby uniemożliwić (bądź utrudnić) wypełnienie obywatelskiego obowiązku.

DZISIAJ, podobnie jak i we wszystkie dni powszednie, Obwodowe Komisje Wyborcze czynne są przez 5 godzin, tj. od godz. 13 do 18. Sprawdzenia listy dokonać można PRZEZ TELEFON, bądź też delegując jedną osobę, która uczyni to W IMIENIU CAŁEJ RODZINY. Każdy uprawniony do głosowania otrzymuje KARTECZKĘ Z NUMEREM, pod którym umieszczono na liście jego nazwisko (23 marca br. usprawni to sam akt wyborów).

Adresy Komisji Wyborczych umieszczone zostały na afiszach rozlepionych w wielu punktach miasta. Znajdziecie je także na klatkach schodowych własnych domów, na specjalnych ulotkach. Nie zwlekajmy do ostatniej chwili! Sprawdźmy, czy nasze nazwisko zostało prawidłowo zapisane w spisie wyborców!

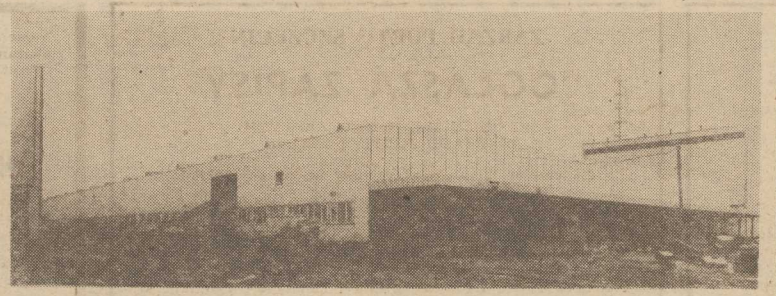

TAK wygląda główna hala produkcyjna piekarni przy ul. Łukasińskiego. W głębi widoczna tzw. silosownia, gdzie magazynuje się 2-tygodniowe zapasy mąki. Fot. Z. Jodkowski

„Kurier" na budowie piekarni

W MAJU — PIERWSZY CHLEB?

NA BUDOWIE piekarni — giganta przy ul. Łukasińskiego przyspieszono tempo. Budynki prezentują się okazale. Trwają prace wykończeniowe, a w halach produkcyjnych montowane są agregaty. Szybkie zakończenie tej inwestycji ma duże znaczenie dla miasta. Rozruch nowej piekarni pozwoli bowiem przeprowadzić konieczne remonty w starych, wysłużonych placówkach przy ul. Robotniczej i Narutowicza, poprawi również wydatnie świeżość pieczywa oferowanego klientom.

DYREKTOR Marian Grzebalski, prowadzący stały nadzór nad tą inwestycją, od początku jej powstawania tj. od października 1976 r. — podkreśla dobrą współpracę z budowlanymi. Planowany początkowo odbiór piekarni w listopadzie br. ma ulec wydatnemu skróceniu i — jeśli dobrze pójdzie — prace montażowe winny zostać zakończone w marcu br., a pierwszy chleb z tej piekarni trafi na stoły szczecinian już w maju!

W nowej piekarni wszystkie prace będą zautomatyzowane. Dozowanie mąki, wyrabianie ciasta, jego dojrzewanie, formowanie, wykonywać będą maszyny. Również piece tzw. cyklotermiczne do wypieku pieczywa, ogrzewane olejem lub gazem należą do najnowocześniejszych. Na taśmach pieczywo będzie przesuwać się do czasu ostygnięcia i zmagazynowania. Jeden pion piekarni produkować ma najróżniejsze gatunki chleba i bułek oraz rogalików, drugi zaś — różnego rodzaju ciasta i ciasteczka. Wiele gatunków jak np. serniki, keksy, makowce pakowane będą hermetycznie w folię aluminiową i ich świeżość zostanie w ten sposób znacznie przedłużona (do 3 miesięcy). Prędzej zacznie funkcjonować pion tzw. pieczywa codziennego (chleb, bułki) później zaś — prawdopodobnie w lipcu — ruszy ciastkarnia.

W KOŃCU lutego ma przyjechać tu osobiście przedstawiciel RFN-owskiej spółki by dopilnować montażu specjalistycznych urządzeń. Wiele gatunków polewanych będzie czekoladą, przystrajanych kremami itp. tuż po upieczeniu. Montowane będą też ciągi, gdzie po dekoracji ciasta jest ono schładzane i dopiero potem odpowiednio pakowane. Większość wyposażenia wykonano w Polsce, ale część pochodzi z CSRS, Austrii i Włoch. Docelowo na 2 zmiany obiekt przy ul. Łukasińskiego będzie w stanie wypiec na dobę 43 tony chleba i 23 tony pieczywa cukierniczego.

Prócz hali produkcyjnej i ogromnej silosowni, zdolnej zmagazynować zapas mąki na co najmniej dwa tygodnie (16 silosów o pojemności 45 ton każdy) stoi już stołówka, budynek socjalny i biurowy, prowadzone są próby rozruchu kotłowni. Nieźle zaawansowane są także drogi dojazdowe, a do latarń podłączono już światło.

W całym tym kompleksie powstanie jeszcze boisko do gry w siatkówkę, liczne parkingi, basen kąpielowy. Załoga tutaj zatrudniona będzie zatem miała komfortowe wręcz warunki socjalne.

BUDOWANA piekarnia przy ul. Łukasińskiego w Szczecinie należy do najnowocześniejszych w kraju. Jest to swoisty poligon doświadczalny. Obecnie, w realizacji, choć w znacznie mniejszym stopniu zaawansowania, znajdują się podobne obiekty w Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu i Łodzi. Raz po raz więc dyrektor Grzebalski gości u siebie delegacje z tamtych budów próbujące podpatrzeć u nas niektóre rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne.

(wys)

Szajka młodych włamywaczy pod kluczem

„Magazyn" w melinie

NOCĄ z 29 na 30 sierpnia ub. r. do sklepu WPHW ze sprzętem radiowym i elektrotechnicznym przy ul. Anieli Krzywoń w Dąbiu dobrali się włamywacze. Przestępstwo, jakich wiele: ukręcono kłódkę na zapleczu sklepu, wyłamano zamek i „sezam" stanął otworem. Do worka powędrowały radia tranzystorowe, minikalkulatory, zestawy głośnikowe itd. Straty, oceniane początkowo na 100 tys. zł., po dokładnym remanencie okazały się dużo niższe.

MO z Dąbia wszczęła dochodzenie. Wytypowano kilka osób, które zarówno ze względu na przeszłość kryminalną jak i inne okoliczności „pasowały" do sprawy. Prokuratura wydała nakazy przeszukania mieszkań podejrzanych. I wtedy dopiero bomba pękła!

W jednym z mieszkań znaleziono — oprócz radioodbiorników skradzionych w sklepie — istny magazyn narzędzi budowlanych, kasków, ochronnych, części samochodowych itp. O ilości tych przedmiotów świadczy fakt, iż zapełniały one cały pokój, a trzeba je było wywozić... ciężarówką!

Dochodzenie przejęła Komenda Miejska MO. Krok po kroku ujawniano przestępczą działalność gangu młodych włamywaczy; **udowodniono im 17 przestępstw, dokonanych na terenie całego miasta.** Rabowali altanki, garaże, samochody. Wdzięcznym obiektem były barakowozy ze sprzętem na terenie budów: tam zawsze udawało się bez pudła, jako że odpowiedzialni za zabezpieczenie dozorcy w większości przypadków spali, a grupa operowała zawsze nocą.

W ostatnich miesiącach przed aresztowaniem włamywacze upodobali sobie szczególnie Osiedle Słoneczne. Ich ofiarami padali przeważnie właściciele samochodów garażujących „pod chmurką". Skradzionymi wozami (zawsze — marki Syrena) przewozili towar do zakonspirowanych składów bądź urządzali wypady w odleglejsze dzielnice miasta.

Czasami łup okazywał się kłopotliwy. Tak było m. in. z niwelatorem marki „Zeiss" i arytmometrem, skradzionym na jednej budowie. Nie wiedząc co z tym fantem zrobić — urządzenia wartości 26 tys. zł. porąbali siekierą...

17 września, dwa tygodnie po ostatnim „skoku", włamywacze znaleźli się pod kluczem. Są nimi mieszkańcy dzielnicy Dąbie 18-letni Piotr A., 17-letni Sławomir S., bracia: 17-letni Eugeniusz i 18-letni Leszek H. Cała czwórka nie uczyła się, nigdzie nie pracowała. Wszyscy byli uprzednio karani przez Sąd dla Nieletnich.

Podsumowaniem działalności szajki młodych włamywaczy zajmie się niebawem Sąd Rejonowy w Szczecinie. (ap)

W „Podłotku"

Kiepska oferta

PODCZAS otwierania sklepu z odzieżą dla dziewcząt i chłopców 11- i 15-letnich przy al. Wojska Polskiego dużo mówiło się o bogatej ofercie. Miał to być sklep-marzenie gdzie rzeczy modne i ładne (oraz tanie) byłyby w zasięgu ręki.

O ile miejscowi producenci odzieży („Lotos", „Alma", „Luxpol") starają się jako tako, o tyle spółdzielnia „Galanteria" wyrabiająca torby, paski i portfele nie dba o ten sklep wcale. Wybór toreb jest bowiem mizerny a pasków od kilku miesięcy nie ma w ogóle (!) Klienci czują się zawiedzeni, szczególnie że na otwarcie sklepu oferowano tak bogaty wybór paseczków. (wys)

Dziękujemy

Z ZIMOWYCH ferii spędzanych przez młodzież szkół ponadpodstawowych na różnych obozach i zimowiskach otrzymaliśmy kartki z pozdrowieniami. Napisali do nas: studenci Politechniki Szczecińskiej przebywający w Lubachowie Śląskim harcerze XX Szczepu HSPS przy V LO w Szczecinie z pobytu w Wiselce, młodzież z Zasadniczej Szkoły Zawodowej POLMO w Szczecinie z Pobierowa uczestnicy obozu zorganizowanego przez Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego w Zachełmiu k/Jeleniej Góry uczniowie M. Zieliński z TM. S. Kesy z LO IX i T. Witka z LO I — z Karpacza oraz mgr J. Sierżant ze Szczyrku. Wszystkim dziękujemy za pamięć.

PROSZĘ O GŁOS

Groźne zadaszenie

MIESZKAM przy ul. Krzywoustego i przechodząc nią codziennie jestem zaniepokojona drewnianą „pergolą" przed pawilonem „Polleny". Wprawdzie „KURIER" PISAŁ JUŻ O TEJ SPRAWIE, lecz nie odniosło to żadnego skutku. Nikt nie zainteresował się do tej pory wypaczonymi deskami, groźnie zwisającymi nad głowami przechodniów.

Barbara CICHOŃSKA-SKULSKA
ul. Krzywoustego 23

OD REDAKCJI. My również jesteśmy ciekawi, dlaczego właściciele napowietrznej „dekoracji" — „Pollena" i „Orbis" — nie widzą „żadnego problemu". Tym bardziej, że w zimie deski oblepione są warstwą zlodowaciałego śniegu. Pomalowanie zadaszenia (przeszło dwa lata temu) mogło przecież być jedynie wyjściem tymczasowym.

„Zuch" zaprasza

HARCERSKI Teatr Lalkowy „Zuch" założony przed 20 laty przez druha Telesfora Badetko, przy Komendzie Hufca ZHP-Śródmieście urządza w najbliższą niedzielę jubileuszowe przedstawienie. Zespół, którym kieruje obecnie Danuta Kujawa przygotował bajkę „O brudasku-oberwasku" J. Malika i zaprasza na spektakl wszystkich swoich byłych członków wraz... z dziećmi. Z tej uroczystej okazji swoją scenę udostępni kolegom-amatorom Teatr Lalek „Pieciuga". Przypominamy: niedziela, 24 bm., godz. 16.

Więcej stołówek dla uczniów

W ŚLAD za podjętą centralnie decyzją o współdziałaniu między Ministerstwem Oświaty i wychowania a CZS „Społem" i CZSR „Samopomoc Chłopska" w sprawie dożywiania uczniów — idą starania szczecińskich władz oświatowych w sprawie uruchamiania stołówek szkolnych. W wielu przypadkach na przeszkodzie stawał nie brak wyposażenia czy środków, lecz... personelu. Obecnie prowadzeniem stołówek zajmują się wymienione wyżej instytucje. Rozważana jest także możliwość kierowania młodzieży szkolnej do pobliskich stołówek zakładowych.

Sprawy te są bardzo ważne. Dlatego też na bieżąco informować będziemy o kolejnych rozwiązaniach organizacyjnych w tym zakresie.

Czas na porządki!

OSTATNIA długotrwała odwilż usunęła już doszczętnie śnieg zalegający na chodnikach i skwerach. W wielu miejscach topniejący biały puch odsłonił obrazki nie najpiękniejsze. Przykładem — choćby plac Grunwaldzki. Dawno nie opróżniane kosze na śmieci oraz odpadki wokół nich szpeca otoczenie.

Pora więc aby odpowiednie służby MPO i PZM wkroczyły tu do akcji. (mor)

Podlega ochronie?

Zabytkowa tabliczka

NA szacownych murach Bramy Królewskiej wisi spopielała ze starości tabliczka. Jeśli wytężyć porządnie wzrok można odczytać resztki napisu: **„Obiekt zabytkowy. Podlega ochronie!".**

Wydaje się że przestroga ta odnosi się chyba do... samej tabliczki, ponieważ na pierwszy rzut oka wygląda ona o dobre kilkaset lat starsza od obiektu do którego została przymocowana. (mor)

Wolno czy nie?

PRZY al. Jedności Narodowej, przed sklepem „Świat Dziecka" wytyczony jest na jezdni pas przeznaczony do parkowania samochodów. Od kilku miesięcy jednak nie wiadomo czy wolno z niego korzystać. Znajdujący się u wjazdu w tę ulicę zakaz zatrzymywania się zdaje się jednoznacznie tego zabraniać.

Całe nieporozumienie polega na tym, iż zniknął znak odwołujący ten zakaz, właśnie na wytyczonym parkingu. Nie wiemy czy było to celowe posunięcie PEDiM-u, ale faktem jest, iż klienci „Świata Dziecka" ostatnio nagminnie łamią przepisy zatrzymując swe pojazdy po staremu przed sklepem. (mor)

Koncert chóru

KONCERT chóru chłopięcego Staats Domchor z Berlina Zach. odbędzie się 21 bm. o godz. 18 w Sali Księcia Bogusława Zamku. Koncert poprowadzi Jerzy Pieńkow. Bilety do nabycia w kasie Zamku w godz. od 10 do 18.

Komunikat WPKM

Z POWODU prac ziemnych przy wymianie torowisk na al. Wyzwolenia, w nocy z 20/21 21/22 i 22/23 bm. (w godz. od 23.30 do 4.15) obowiązywać będzie następująca organizacja ruchu: „2" — zostanie zastąpiona autobusem, „3N" — kursować będzie z Pomorzan do placu Rodła (powrót przez pl. Hołdu Pruskiego) a na odcinku od Lasu Arkońskiego do pl. Żołnierza Polskiego uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15 na ul. Powstańców doszło do czołowego zderzenia zakładowego autokaru nr rej. SZA 3U9-N z tramwajem linii „4". Kierowca Jan G. przebywa w szpitalu. Lżejszych obrażeń doznało troje pasażerów autokaru oraz motorniczy Stanisław A., których opatrzono w pogotowiu.

W Goleniowie na ul. Maszewskiej zderzył się wczoraj rano o drzewo „Fiat" 125-p rejestracji warszawskiej, prowadzony przez mieszkańca stolicy Stanisława I. który — jak wynika ze wstępnych ustaleń — najprawdopodobniej wskutek zmęczenia zasnął przy kierownicy. Ciężko rannego kierowcę odwieziono do miejscowego szpitala. Około godz. 13 w Jasienicy wiechał na dziedziniec szkolny ciągnik z przyczepą naładowaną żużlem. Pod koła pojazdu wpadł 11-letni Dariusz O., grający na dziedzińcu w piłkę z grupą kolegów. Kierowca ciągnika Henryk L. odjechał z miejsca wypadku, nie zatroszczywszy się o rannego. Dochodzenie w toku.

PODCZAS tradycyjnego „śledzika" w klubie studenckim „WSM Pod Maszatami" przy Wałach Chrobrego jeden z uczestników zabawy będąc pod działaniem alkoholu, popisywał się żiadaniem... szklanki. Skończyło się interwencją lekarza pogotowia, który — stwierdziwszy poważne rany jamy ustnej — skierował pechowca do Kliniki Chirurgicznej PAM na Pomorzanach.

DZIŚ krótko po północy na torach kolejowych w rejonie ul. Łowieckiej znaleziono zwłoki mężczyzny, który zginął pod kołami pociągu. Okoliczności wskazują na to iż 25-letni Ryszard B. popełnił samobójstwo. Dochodzenie w toku. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ ZEBRANIE Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego odbędzie się dziś w sali audiowizualnej Zamku.

▲ 21 BM. o godz. 13 w pracowni historycznej Woj. Archiwum ul. Wojciecha 13 prof. dr hab. Andrzej Jezierski wygłosi odczyt pt. „Miejsce Szczecina w procesie odbudowy i organizacji gospodarki Polski po II wojnie światowej".